

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 11 MARCA 1949 ROKU

Nr. 68 (1342)

Sojusz polsko-czechosłowacki ważnym czynnikiem pokoju i postępu na świecie

Oświadczenie premiera CSR A. Zapotocky'ego

w drugą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy

PRAGA (PAP). — Z okazji drugiej rocznicy podpisania polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy, premier Czechosłowacji Antonin Zapotocky złożył za pośrednictwem PAP następujące oświadczenie dla prasy polskiej:

Zawarty przed dwoma laty układ o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Czechosłowacją a Polską oznacza zasadniczy zwrot we wzajemnych stosunkach tych państw. Układ ten stanowi

dalsze ogniwo naszego bezpieczeństwa, opartego na sojuszu z Czechosłowacją, który jest fundamentem naszej wolności i suwerenności.

W okresie międzywojennym

stosunki czechosłowacko-polskie nacechowane były nieufnością, potęgującą się aż do otwartej wrogości. Powodów tego faktu należy szukać w różnych interesach klasowych warstw rządzących w obu państwach.

Podczas, gdy burżuazyjno-demokratyczna Czechosłowacja opierała się zasadniczo o kapitalistyczne kraje Zachodnich dziedzinach, prowadząc do najściślejszego i najszerszego sojuszu obu państw.

Sojusz ten będzie odgrywał z biegiem czasu coraz większą rolę na froncie pokoju i postępu, w oparciu o najkonsekwentniejszego bojownika i obrońcę tego frontu, naszego wspólnego przyjaciela i sojusznika — Związek Radziecki.

W tym duchu żyję czechosłowacko-polskiemu sojuszu wielu dalszych sukcesów.

Jednocześnie obszernie oświadczenia z okazji II rocznicy podpisania układu złożył minister spraw zagranicznych Czechosłowacji dr Vlado Clementis oraz prezes Tow. Przyjaźni Czechosłowacko-Polskiej i minister handlu zagranicznego, dr A. Gregor.



Premier CSR A. Zapotocky

du, z którymi wiązały się wspólne interesy polityczne i gospodarcze, to Polska, szczególnie pod wpływem renegata socjalizmu Piłsudskiego, za czołą prowadziła własną politykę imperialistyczną.

Zapłaciły za to oba państwa. Nie uchronił Polski polsko-niemiecki pakt o nieagresji z roku 1934, nie mówiąc już o tym, że pakt ten miał niemal wpływ na haniebne decyzje monarchijskie.

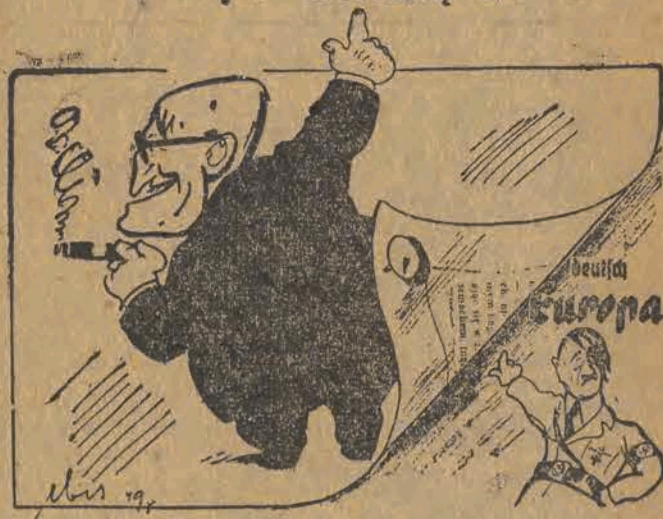
Po okropnych doświadczeniach wojny, wywołanej agresją hitlerowskich Niemiec, po wyzwoleniu naszych krajów przez Armię Radziecką, i po objęciu władzy w obu państwach przez masy pracujące, co stało się możliwe dzięki ich zdecydowanej i bezkompromisowej walce z nazizmem, było jasne, że dojdzie do zmiany we wzajemnych stosunkach pomiędzy Czechosłowacją a Polską.

Jeżeli dokonany dzisiaj bilans stosunków czechosłowacko-polskich od chwili zawarcia układu przed dwoma laty, dojdziemy do radosnych wniosków.

Wzajemne stosunki na wszystkich odcinkach naszego życia doszły do niebywałych rozmiarów i przyczyniły się, w znacznym stopniu do zbliżenia narodów naszych krajów. Stosunki te zapewniły wielkie, obustronne osiągnięcia w dziedzinach: politycznej, gospodarczej i kulturalnej.

Wierzę, że współpraca i wzajemne stosunki będą się nadal rozwijać pomyślnie we wszy-

Europa - kolonią USA



Według sławnego wzoru

Interpelacja poselska w sprawie odmowy Francji

zawarcia z Polską nowej umowy repatriacyjnej

WARSZAWA (PAP). Na 58 posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 9 marca rb. wpłynęła do łaski marszałkowskiej interpelacja posłów klubów poselskich: Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Stronnictwa Ludowego, Stronnictwa Demokratycznego, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Str. Pracy i Katolicko-Społecznego Klubu Poselskiego, do ministra spraw zagranicznych w sprawie umowy repatriacyjnej z Francją.

Interpelacja brzmi jak następuje: Niżej podpisani posłowie na Sejm Ustawodawczy R. P., zaniepokojeni wiadomościami o odmowie rządu francuskiego zawarcia z Polską nowej umowy repatriacyjnej i o sztykach, na jakie narażone jest wychodzących polskie we Francji, wyrażają obawę co do wpływu tych wydarzeń na dalszy rozwój dobrych stosunków polsko-francuskich.

W związku z tą sprawą zapytujemy ob. ministra, czy by nie zechciał wyjaśnić istotnego stanu rzeczy, poruszonych wyżej zagadnień.

Interpelacja przesłana została do prezesa Rady Ministrów.

57 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Polska Ludowa zlikwiduje analfabetyzm - haniebną spuściznę rządów sanacyjnych

WARSZAWA (PAP). Głównym punktem zainteresowania 57 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego R. P. w dniu 9 marca rb. była dyskusja nad rządowym projektem ustawy o likwidacji analfabetyzmu.

Na posiedzenie przybyli członkowie Rządu z premierem Cyrankiewiczem i wicepremierem Korzyckim na czele. 57 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego R. P. otworzył wicemarszałek Barcikowski.

Wicemin. Jabłoński, po stwierdzeniu, że ciemnota mas była najlepszą gwarancją panowania klas wyzyskujących i dzięki temu była świadomie utrzymywana przez faszystowskie rządy przedwzrostowe — przeszedł do omówienia osiągnięć w dziedzinie oświaty w Polsce Ludowej.

Mimo ciężkiej sytuacji na odcinku budynków szkolnych, mimo braku dostatecznych sił nauczycielskich, potrafiliśmy objąć szkołami podstawowymi większość procent dzieci, niż POLSKA PRZEDWZROSTOWA W SWYM SZCZYTOWYM PUNKCIE ROZWOJU.

Pozostał jednak — stwierdza mowa — nieregulowany jeszcze tragiczny spadek przeszłości — analfabetyzm wśród młodocianych i dorosłych.

Uczy nas Lenin, że z analfabetyzmu nie buduje się socjalizmu. Wyższy ustrój sprawiedliwości społecznej zbudować może tylko zbiorowy wysiłek światłych i świadomych swej historycznej roli obywateli.

Najwyższy czas — oświadcza z naciskiem mowa — aby resztki ciemnoty i zacofania wydać generalną batalię, gdyż Polska Ludowa nie może cierpieć dłużej najhaniebniejszej spuścizny sanacyjnej — analfabetyzmu.

W tym przeświadczeniu rząd Rzeczypospolitej postanowił zwrócić się do Sejmu z prośbą, o uchwalenie ustawy o społecznym obowiązku bezpłatnej nauki analfabetów i półanalfabetów.

Po dyskusji, w której głos za bierali kolejno posłowie: Lange (PZPR), Kaliszewski (SD), Bodański (ZSCh), Kurkiewicz (SL), Wycech (PSL), Ruszczykowa (SL), Wiland (Str. Pracy) i Oclab (KCZZ) stwierdzając konieczność takiej ustawy i omawiając wprowadzenie jej w życie — projekt przesłano do Komisji Oświatowej

W dalszym ciągu porządku dziennego referowano ustawę o ratyfikacji międzynarodowej konwencji telekomunikacyjnej i przedyskutowano sprawozdanie o zmianie dekretu o wysokości czynszu, o najmie lokali.

Na projekcie ustawy o ogródkach działkowych, porządek dzienny wyczerpano.

Wszystkie projekty ustaw Izba przyjęła jednogłośnie.

Z okazji II rocznicy podpisania paktu polsko-czechosłowackiego wymieniono między Warszawą i Pragą następujące despesze:

Jego Ekscelencja p. Bolesław Bierut, prezydent Rzeczypospolitej Polskiej — Warszawa.

Z okazji rocznicy podpisania czechosłowacko-polskiej umowy o przyjaźni i wzajemnej pomocy, przesyłam Panu, Panie Prezydencie, Pańskiemu rządowi oraz całemu społeczeństwu polskiemu uprzejme i serdeczne pozdrowienia.

Jestem głęboko przekonany, że umowa ta, stanowiąca żywą więź między naszymi krajami, będzie z każdym rokiem coraz bardziej zacieśniana przez pogłębianie wszechstronnej współpracy w duchu nierozłącznej przyjaźni nie tylko z korzyścią naszych narodów, ale również i wszystkich krajów miłujących pokój, które, jak nasz wspólny, potężny sojusznik Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, dążą do zabezpieczenia trwałego pokoju w całym świecie.

(—) KLEMENT GOTTFALD,
PREZYDENT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ

Jego Ekscelencja p. Klement Gottwald, prezydent Republiki Czechosłowackiej — Praga.

Proszę Pana — Panie Prezydencie — o przyjęcie moich serdecznych powinszowań w związku z drugą rocznicą podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją, jak również serdecznych życzeń dalszego umocnienia naszego sojuszu, stanowiącego trwałą relikwiią pomyślnego rozwoju i szczęśliwej przyszłości naszych narodów.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Despesze podobnej treści wymienili prezesi Rady Ministrów w Polsce i Czechosłowacji — Józef Cyrankiewicz i Antoni Zapotocky oraz ministrowie spraw zagranicznych — Zygmunt Modzelewski i Vlado Clementis.

Narada aktywu robotniczego ZMP w Łodzi

W Łodzi odbyła się druga narada aktywu robotniczego ZMP.

Zagadnienia, związane z organizacją młodzieżowych brygad produkcyjnych i wspólza-

Gen. J. Konarzeski komendantem gł. M.O.

WARSZAWA (PAP). Rada Mi-

nistrów na wniosek ministra bezpieczeństwa publicznego uchwała liła mianować gen. Józefa Konarzeskiego komendantem głównym Milicji Obywatelskiej, zwalnając w ten sposób równo cześnie z tego stanowiska gen. Franciszka Józwiaka (Witolda), który wybrany został przez Sejm w dniu 9 marca — prezesem Najwyższej Izby Kontroli

wodnictwa pracy zreferował przedstawiciel KCZZ — tow. Jurek.

Referat organizacyjny wygłosił przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP — tow. Fełksiak.

Wyniki narady podsumował kierownik wydziału organizacyjnego Zarządu Gł. ZMP — tow. Światło.

Na zakończenie obrad uczestnicy narady uchwalili rezolucję, w której przyrzekają zmobilizować całą młodzież pracującą do przedterminowego wykonania planu trzylecia, go, rozwinąć szeroką kampanię werbnkową do ZMP wśród młodzieży robotniczej, nawiązać ściślejsze kontakty z młodzieżą wiejską i otoczyć opieką młodzież pracującą w przemyśle i rzemiośle

Intelektualiści całego świata zwołują Kongres Zwolenników Pokoju

Paryż (PAP). — Międzynarodowy Komitet Łączności Intelektualistów w Obronie Pokoju, który obradował ostatnio w Paryżu, ogłosił odezwę do wszystkich organizacji demokratycznych i wszystkich zwolenników pokoju.

Zaniepokojeni działalnością wrogów pokoju — głosi m. in. odezwa — zwracamy się do wszystkich organizacji demokratycznych i działaczy postępowych wszystkich krajów — do związków zawodowych, organizacji kobiet i młodzieży i ich międzynarodowych zjednoczeń, do organizacji chłopskich, spółdzielczych i religijnych wszy-

skich krajów, do organizacji intelektualistów, uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy sztuki, demokratycznych posłów, występujących w obronie pokoju — z apelem o zwołanie w kwietniu bieżącego roku światowego kongresu zwolenników pokoju, któryby postawił

sobie za cel zjednoczenie wszystkich aktywnych sił narodów we wszystkich krajach dla obrony pokoju.

Odezwę podpisał Komitet Międzynarodowa Demokratyczna Federacja Kobiet i stu kilkudziesięciu intelektualistów wszystkich krajów świata.

Aleksander Jefremow wicepremierem ZSRR

Moskwa (PAP). — Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwo-

niło Aleksandra Jefremowa z obowiązków ministra przemysłu budowy obrabiarek i mianowało

go wiceprzewodniczącym Rady Ministrów.

Na stanowisko ministra przemysłu budowy obrabiarek został wyznaczony Anatol Ko-

Niechaj Tydzień Przyjaźni zacieśni wzajemne więzy Związki kulturalne Polski i Czechosłowacji

Związki kulturalne polsko-czeskie mają za sobą piękne tradycje jeszcze z czasów średniowiecza. Z nich wypływają wzajemne zainteresowania naszych narodów od chwili, kiedy Czechy i Słowacja w dobie wielkiego rozkwitu idei wolnościowych w I połowie 19-go wieku wstąpiły w okres swego narodowego odrodzenia. Nasze dążenia do wolności i niepodległości, oraz walka o wyzwolenie ludu pracującego z jarzma feudalnego, a później kapitalistycznego wyzysku — były zawsze wspólne. Wzajemne przenikanie wartości kulturalnych naszych narodów trwało zawsze, mimo niesprzyjającej atmosfery, jaką stwarzały reakcyjne rządy, starające się w interesie kapitalistycznych wyzyskiwaczy posiadać niezgodę pomiędzy naszymi ludami.

Miara przyjaźni, jaką żywią narody czeski i słowacki dla Polski jest m. in. popularność naszej literatury w Czechach i na Słowacji. Datuje się ona nie od dzisiaj. Ma swe korzenie w czasach romantyzmu, żywe tradycje z okresu pozytywizmu, Młodej Polski. Nie tylko nasi powieściopisarze, ale i poeci tłumaczeni byli i są obficie w Czechosłowacji, a jako poczytnością cieszą się w chwili obecnej polskie utwory, dowodzą choćby opublikowane niedawno wyniki ankietę czeskiego pisma „Lidove Noviny”, gdzie szereg wybitnych przedstawicieli kultury czechosłowackiej wymienia najciekawsze książki, przeczytane w ostatnim roku, a wśród nich wiele pozycji polskich. Przynać też trzeba, że przeciętny czytelnik czechosłowacki orientuje się w polskiej literaturze lepiej, niż dotychczas czytelnik polski orientował się w literaturze czeskiej i słowackiej. Dopiero ostatnie lata przyniosły pewną szczęśliwą zmianę w tym zakresie.

Przetłumaczono u nas i wydano sporo czeskich książek, a ich poczytność i uznanie, jak kim cieszą się wśród polskich czytelników dowodzą najlepiej, że literatura naszych południowo-zachodnich sąsiadów i przyjaciół warta jest poznania. Pozytywnie, jak „Krawędź” Wacława Rzeźca, „Ludzie na rozstajach” Marii Pujmanowej, „Anna Proletariuszka”, Iwana Olbrachta, „Miasteczko na dloni” Jana Drdy, przejmujący „Reportaż spod szubienicy”, zamordowanego przez Niemców Juliusza Fuczika, czy wznowione ostatnio powieści pisarza światowej sławy Karola Czapka — ustalają miejsce tej literatury w światowym dorobku kul-

Odczyty

naukowych czechosłowackich w Polsce

Przybył do Warszawy z okazji Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, wybitny naukowiec czechosłowacki wygłosił kilka odczytów.

Józef Turczek, wybitny prawnik czechosłowacki, wygłosił w Warszawie dwa odczyty: „Demokratyczna Czechosłowacja” oraz „Nowy ustroj prawnictwa i adwokatury w Czechosłowacji”.

subtelny humor przerysowanego często groteską, nada jej jej silne rysy narodowej odrębności.

Te same szczególne rysy, jakie cechują czeską literaturę, występują w innych dziedzinach sztuki, choćby w filmie czeskim, zwłaszcza tak charakterystycznym filmie kukielkowym. Czeski teatr jest żywy i interesujący w swych próbach rozwiązań ideologicznych i formalnych.

Zagadnieniem dotąd nie poruszone jest przyzwolenie językowi polskiemu literatury słowackiej. Kul-

Napisał Ryszard Matuszewski

epopea Jarosława Haszka o dzielnym wojaku Szwęku? Charakter literatury czeskiej, różny nieco od naszej, pełen

tura narodu słowackiego, kultura wywodząca się z ród ludowych i w niektórych przejawach tak bardzo zoi-

Jaskrawy wyraz złej woli imperialistów „Spisek milczenia” przeciw pokojowym uniiskom radzieckim w ONZ

Agresywna polityka kół rządzących USA i Anglii znalazła szczególnie jaskrawy wyraz na ostatnim posiedzeniu komisji ONZ do spraw energii atomowej.

Przedstawiciele bloku anglo-amerykańskiego próbowali jawnie sabotować pracę komisji, stosując taktikę obstrukcji. Zorganizowali oni swego rodzaju „spisek milczenia”, odmawiając w ogóle wszelkiej dyskusji nad sprawą zakazu użycia broni atomowej. Ale niekiedy milczenie bywa bardziej wymowne, niż najbardziej wielosłowne wynurzenia. Organizując „spisek milczenia” w komisji ONZ do spraw energii atomowej, delegaci większości anglo-amerykańskiej zdemaskowali się.

Nie można traktować milczenia tych delegatów inaczej — oświadczył w komisji do spraw energii atomowej J. A. Malik — jak wyrazem niechęci do tego, aby komisja przystąpiła natychmiast do opracowania projektu konwencji w sprawie zakazu użycia broni atomowej oraz konwencji o kontroli nad energią atomową.

Delegaci radzieccy w komisji do spraw zbrojeń zwykłych i w komisji do spraw energii atomowej przedstawili, z polecenia rządu radzieckiego, nowe konstruktywne wnioski, mające na celu przyspieszenie rozwiązania sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakazu użycia broni atomowej. Delegaci radzieccy zaproponowali jako pierwszy krok, opracowanie planu redukcji zbrojeń i sił zbrojnych pięciu mocarstw — stałych członków Rady Bezpieczeństwa o jedną trzecią do dnia 1 marca 1950 roku. Plan ten powinien być przedstawiony Radzie Bezpieczeństwa nie później, niż w dniu 1 czerwca 1949 roku.

Delegacja ZSRR zaproponowała również, aby przedstawiono Radzie Bezpieczeństwa

do dnia 1 czerwca 1949 roku zarówno projekt konwencji o zakazie użycia broni atomowej, jak i projekt konwencji o kontroli nad energią atomową. Obie te konwencje mają być zawarte i wprowadzone w życie równocześnie. Ponadto, zgo- dnie z wnioskiem delegacji Z.S.R.R., członkowie Rady Bezpieczeństwa powinni przedstawić nie później, niż do dnia 31 marca 1949 roku pełne dane o siłach zbrojnych i wszystkich rodzajach zbrojeń, z bronią atomową włącznie.

Włoski dziennikarz Marco Cesarini Sforza opublikował nie dawno w dzienniku „Repubblica” oraz w tygodniku „Omnibus”, wychodzącym w Rzymie, dwa artykuły, które ujawniają ważną rolę, jaką odgrywają niemieckie osobistości faszystowskie w aparacie propagandowym Watykanu.

Język niemiecki jest językiem najczęściej używanym w osobistych apartamentach papieża. Papież Pius XII, który przed objęciem obecnych funkcji przez długie lata był przedstawicielem Stolicy Apostolskiej w Niemczech, włada tym językiem doskonale. Jego najbliższe otoczenie zaś składa się prawie wyłącznie z Niemców.

Spośród osób, które prawie o każdej porze dnia mają dostęp do papieża, na pierwsze miejsce wybija się siostra Pasqualina, zakonnica z Alp Ba-warskich, która od 40 lat czuwa nad zdrowiem i potrzebami materialnymi ojca świętego. Ma ona też ogromny wpływ na niego. Obok niej warto wspomnieć jezuitę Roberta Leibnera, sekretarza osobistego papieża, który

żona do ludowej kultury najszej góralszczyzny, kryje w sobie wiele uroków, nie tylko dla miłośników folkloru. Ma też młoda, ale ambitną twórczość na poziomie europejskim, ma interesującą lirykę, ożywiają ją dziś te same wielkie, postępowe idee, jakie towarzyszą wysiłkom twórczym narodów polskiego i czeskiego.

Obchodzony obecnie w naszym kraju Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej powinien przyczynić się do zacieśnienia więzów, które łączą nas, wzbogacić wzajemną wiedzę o naszym dorobku kulturalnym, rozbudzić chęć wzajemnego poznania się, zrozumienia i twórczą ocenę tych właściwości naszych kultur narodowych, które wiodą nas dzisiaj do wspólnego celu, jakim jest Socjalizm.

Narody świata rozumieją, że walka ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa, w komisji do spraw zbrojeń zwykłych i w komisji do spraw energii atomowej, walka o redukcję zbrojeń i sił zbrojnych oraz zakaz użycia broni atomowej — jest walką o pokój. Prowadząc tę walkę, Związek Radziecki broni najważniejszych interesów mas pracujących wszystkich krajów. Głos Związku Radzieckiego jest głosem narodów świata, stojących na straży pokoju i współpracy międzynarodowej.

Kim są doradcy papieża?

6 Niemców i 2 działaczy faszystowskich na czołowych stanowiskach w Watykanie

jest również profesorem historii w Collegium Gregoriańskim, oraz spowiednika osobistego Piusa XII Ojca Bea, którego przemocy wpływ na papieża jest ogólnie znany.

Osoby te związane są swoim pochodzeniem oraz poglądami ze środowiskiem wielkich właścicieli ziemskich i przemysłowców niemieckich, z tym środowiskiem, które współpracując ściśle ze Stanami Zjednoczonymi i Wielką Brytanią dąży do odbudowy agresywnych Niemiec.

Dziennikarz włoski z koleji wylicza osobistości, bezpośrednio kierujące oficjalnymi organami propagandy stolicy apostolskiej, jak „Ufficio Documentazione Vaticane” i „Pontificia Commissione Vaticana”, których zadaniem jest zbieranie dokumentów i informacji dotyczących krajów Europy Wschodniej.

Na czele „Ufficio” — instytucji, która specjalizuje się w sprawach dotyczących krajów demokracji ludowej stoi mgr. Westenberg, rodem z Nadrenii, znany ze swych sympatii pro-

„Jako matka — nie mogę milczeć” Prawda o amerykańskich dyplomatach

Prasa polska podała już wiadomość o wydaniu w Moskwie książki Annabelli Buckar pt. „Prawda o amerykańskich dyplomatach” — i streściła pokrótce zawartość tej sensacyjnej publikacji. Autorka jest rodowitą Amerykanką i dotychczasową urzędniczką Departamentu Stanu, ściślej mówiąc, jego wydziału wywiadowczego. Ostatnio, pani Buckar zajmowała w ambasadzie USA w Moskwie stanowisko zastępcy kierownika tzw. Biura Informacyjnego. Poznawszy do głębi cele, dążenia i metody dyplomacji amerykańskiej, pani Buckar zdecydowała się w końcu poprosić swoje władze o dymisję, komunikując im jednocześnie, iż — z zezwolenia rządu radzieckiego — zamierza pozostać w ZSRR.

Książka Annabelli Buckar, demaskująca w sposób niezwykle przekonujący działalność dyplomacji amerykańskiej, na usługach kapitalistów i podżegaczy wojennych, zostanie — miejmy nadzieję — udostępniona w całości czytelnikom polskim. Na tym miejscu ograniczymy się do przytoczenia paru końcowych urzywków z publikacji p. Buckar, dedykowanej matce autorki, zwykłej Amerykance ze stanu Pensylwania. Annabella Buckar sama jest też matką — i dlatego pisze:

„Jako matka, patrzę w przyszłość, by zobaczyć, w jakim świecie będzie żył mój syn. Jako matka, zdaję sobie sprawę, że ta przyszłość należy do Związku Radzieckiego i że mój syn będzie żył jaśniejszym i pełniejszym życiem, niż by mógł żyć gdzie indziej, w jakimkolwiek innym kraju świata. Wiem, że w Związku

Radzieckim wychowa się on i otrzyma najlepsze wykształcenie — i że nie będzie musiał walczyć o to wykształcenie, tak, jak to było ze mną. Nie będzie musiał bez końca biegać po ulicach w poszukiwaniu pracy, kiedy nastąpią złe czasy, ponieważ w ZSRR nie będzie złych czasów, choć by wrogowie nie wiem jak starali się je spowodować. Królowie przemysłu zbrojeniowego i monopolistów nafiemy nie zrobią z mego syna mięsa armatniego. Tak, jak wszyscy obywateli radzieccy, mój syn będzie wojnym człowiekiem, uczestnikiem największego w dziejach ludzkości ruchu postępowego...”

Licząc się z tym, że prasa i propaganda amerykańska będą się starały oszkalować książkę i jej autorkę, pani Buckar pisze dalej:

„Będąc rdzenną Amerykanką, która zawsze kochała swoją ojczyznę, służąc jej szczerze i bezinteresownie, zdecydowałam się — mimo to — pozostać na zawsze w kraju, znanym mi dawniej dość słabo, w kraju, który później poznałam i pokochałam, przebywając w nim ok. dwóch lat... Powiedziałam to decyzyjnie, gdyż się przekonałam, że sfery rządzące obecnie w USA prowadzą mój kraj, a wraz z nim cały świat do straszliwej katastrofy...”

Pracując w Departamencie Stanu i na placówce moskiewskiej, pani Buckar nabrała przekonania, że „dyplomaci, odpowiedzialni za politykę USA, czynią wszystko co w ich mocy, aby wywołać nową katastrofę światową. Ostrze ich polityki zawsze było i jest skierowane przeciwko ZSRR, który — jak to doskonale pojęłam — niweczył i niweczy ich dywersyjną robotę przeciwko pokojowi, przeciwko dążeniu narodów do lepszego i szczęśliwszego życia... Widziałam, jak zawsze nad ludzką kością miecz damoklesowy i jak ten miecz wciąż zniża się i zniża, grożąc ponownym zażyciem milionów ludzi w morzu krwi. I dlatego — nie mogę milczeć!”

Właśnie dlatego Annabella Buckar powzięła tak odważną decyzję i dlatego napisała książkę, która zrywa maski z dyplomatom amerykańskich i wspomaga sprawę walki o pokój — przeciwko podżegaczom wojennym. Fakty, przytoczone w książce pani Buckar, raz jeszcze nakazują powszechne zaangażowanie czynności i wzywają do pamiętania o machinacjach antydemokratycznego obozu imperialistów.

Bolesław Dudziński

Tytoń bułgarski przybył do Polski

Warszawa (PAP) — W ostatnich dniach Polski Monopol Tytoniowy otrzymał tysiąc ton tytoniu bułgarskiego, dostarczonego w ramach umowy handlowej, zawartej z Bułgarią.

W. Ażciew

80

Daleko od Moskwy

„Zrobiłeś mi zarzut i przyrzekam, że go nie zapomnę. Zresztą możemy się przekonać, kto ma rację. Przy okazji spróbuj pomówić z Greczkinem i Kowszowym o mojej tyranii, sarkazmie i innych okrucieństwach. Proszę cię, wybierz stosowną chwilę, kiedy wyjdą z mego gabinetu rozgorączkowani, spoceni i staraj się w ostrożny sposób naprowadzić rozmowę na moją osobę. Jeśli będą się uskarżać, wtedy postaram się znaleźć dla nich dobre słowo lub coś innego w tym rodzaju.

— Widzę, że omijasz sprawę Libermana.

— Zostawmy na razie Libermana w spokoju. Powiem ci, że to nietatywy typ, a życiorys jego jest bardziej skomplikowany, aniżeli Jefimowa. Liberman jest mocny, grzbietu mu tak łatwo nikt nie przelamie. Z moją pomocą zaczyna już coś niecoś rozumieć, ale nie widzi jeszcze wielu rzeczy. Zabiorę go kiedyś na trasę, aby się zapoznał z ludźmi...

— Nie szkodził też pogodzić go z Fedosowym. — Rozmawiał się Zaikind.

...Nocna rozmowa obydwóch kierowników budowy nie przerywała się ani na chwilę. Sprzecali się i dochodzili do porozumienia, przypominali sobie popełnione błę-

dy, jakie spostrzegali wzajemnie u siebie, czynili sobie w ostrych słowach zarzuty. Ale łączyło ich wzajemne zrozumienie i prawdziwa przyjaźń, której nawet największa szczerześć nie może zniweczyć.

— Budowa nasza już przebrnęła przez okres organizacyjny, mówił Batmanow. Obecnie nasz zespół może już przejść do ataku. Cała nasza uwaga winna być skierowana nie na zarząd, a na poszczególne punkty trasy...

Mnie się wydaje, Wasyli, że u nas, tak samo jak wszędzie zresztą, w dniu dzisiejszym skończyła się mobilizacja sił, o których mówił towarzysz Stalin. Czy słusznie?

Gospodarny Zaikind już po raz drugi wyniósł niedopałki, które sypały się z popielniczki na obrus.

— Napijmy się herbaty — powiedział Batmanow. — Dobrze się stało, że porozmawialiśmy sobie o wszystkim...

— Czy o wszystkim? — zapytał Zaikind. — Mam wrażenie, że ciebie coś gnębi. Obiecałeś, iż będziesz szczerzy... A może nie chcesz mi zaufać?...

— Trudno skryć cośkolwiek przed tobą, — wyszeptał Batmanow. Opuścił swą dużą głowę jakgdyby trudno mu było trzymać ją prosto. Zaniepokojony Zaikind cicho stąpając zbliżył się do kanapy i usiadł.

— Tobie można wszystko zaufać — jesteś wcieleniem sumienia. — Batmanow wstał i rozwinął ręką włosy. — Człowiekowi wypada często ukrywać swoje zmartwienia lub słabości. Niejeden robi to z dumy, inny znów dlatego, że nie wierzy w szczerze ludzka. A kie-

rownicy lub dowódcy są nawet zobowiązani dawać sobie w samotności radę ze swymi troskami lub nieszcześciem. Bo kierownik musi być człowiekiem o silnej woli, powinien być mocniejszy od tych, którymi kieruje. A jeśli istnieją w nim jakieś słabości — lepiej niech je zwłoczy, niech cierpi, nie zdradzając się z tym przed nikim. Mądry dowódca, ranny w walce nie przynajmniej walczy o swój ból. Przypomnij sobie Bagrationa, który śmiertelnie ranny potrafił jeszcze siłą woli ukryć swą niemoc fizyczną...

— Nie denerwuj się, Wasyli, proszę, usiądź, gdyż po prostu boli mnie szyja od ciągłego wiercenia głową za tobą.

Batmanow siadł.

— Nie jestem dowódcą, ani postacią historyczną — nie myśl, że przez próżność operuję takimi porównaniami. Jestem naczelnikiem budowy, jakich posiadamy bardzo wielu. Jednakże odpowiadam za wielką sprawę i za kilka tysięcy dobrych radzieckich ludzi. Czy mam prawo obnażyć przed nimi swoje rany i jęczeć z bólu? — Prawa takiego nie posiadam! I cóż będzie ze mnie za dowódca, jeśli w tak trudnych czasach wykażę wobec ludzi, że jestem słaby i cierpiący? Muszą przecież wierzyć w moją siłę, w to, że w trudnej chwili jestem ich ostoją, nie wolno mi więc wzbudzać w nich litości ani współczucia.

Batmanow nie mógł usiedzieć i znów wstał.

d. a. n.

Witold Sienkiewicz

K Sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR

Powiatowe i miejskie konferencje PZPR

- powinny mobilizować organizacje partyjne do dalszych osiągnięć



W ubiegłą niedzielę na terenie województwa rozpoczęły się powiatowe i miejskie konferencje PZPR.

Konferencje, zgodnie ze statutem, zwołuje się raz na rok, winny one stać się największym wydarzeniem w życiu organizacji partyjnej.

Konferencje winny mobilizować wszystkie ognia partyjne, wszystkich członków partii do dzwignięcia się na wyższy poziom pracy politycznej, organizacyjnej i zawodowej.

Odbyte pierwsze konferencje, pomimo, że stały na dostatecznym poziomie, wypadłyby jeszcze lepiej, gdyby Komitety całkowicie rozumiały rolę konferencji i włożyły więcej pracy, aby je należyście przygotować.

Stabym punktam dotychczasowych konferencji były sprawozdania ustępujących Komitetów, które nie odzwierciedlały ich dorobku organizacyjnego od czasu Kongresu Zjednoczeniowego i nie przedkładały delegatom podstawowych organizacji partyjnych planów działania i pracy na przyszłość.

Np. sprawozdanie Komitetu Miejskiego w Zgierzu zawierało wiele cyfr, ilustrujących ilość posiadanych przez miasto gruntów ornych w mie-

ście, parków, dróg itp. Wiele cyfr, lecz bez politycznej oceny sytuacji, bez podsumowania dorobku i przy niedostatecznym wskazaniu drogi działania w przyszłości, zupełnie mijają się z celem i niepotrzebnie obciążają pamięć uczestników konferencji.

Podobne sprawozdanie było złożone przez Komitet Miejski w Ozorkowie. Sprawozdanie nie wypełniały cyfry o ilości odbytych zebrań, o frekwencji na nich, o wpływach składek członkowskich, wpłatach na Wspólny Dom itp. bez analizowania tych cyfr i bez wyciągania konkretnych wniosków.

Nic dziwnego, że podobne sprawozdania nie przyczyniały się do wywołania żywej i rzeczowej dyskusji, która często była mało konkretna, lub obracała się dookoła jednego tylko tematu.

Np. towarzysze w Ozorkowie alarmowali o tym, że w PZPB, największym zakładzie pracy w tym mieście - jest źle. Lecz nie wskazywali w czym tkwi zło: czy organizacja partyjna źle pracuje, czy Rada Zakładowa nie spełnia swych obowiązków, czy też administracja nie stoi na wysokości zadania.

Z doświadczenia pierwszych konferencji winny wyciągnąć wnioski Komitety, które dopiero przygotowują się do swoich konferencji.

Należy zrozumieć, jakie jest znaczenie i cel konferencji: podsumowanie wyników pracy, przeprowadzenie krytycznej analizy działalności organizacji partyjnej i wytyczenie konkretnych zadań na przyszłość. Konferencja powinna przełożyć na język codziennej pracy uchwały Kongresu i opracować plan działania w celu ich realizacji, jak również wykonania bieżących postanowień naczelnych władz partyjnych.

Podsumowując dotychczasową pracę Komitetów, należy przeprowadzić polityczną ocenę akcji scalenia organizacji partyjnych, oraz dokonać krytycznego oświetlenia wszystkich dodatnich i ujemnych form pracy, aby ujemne formy jak najszybciej usunąć, a dobre przenieść na wszystkie szczeble.

Konferencja powinna dać wytyczne pracy na przyszłość. Rozwój ruchu łączności załóg fabrycznych ze sobą w celu okazania pomocy politycznej i organizacyjnej biednym i średniorolnym chłopom, akcja „H”, zacieśnienie współpracy z SL i PSL, praca wśród mło-

dzieży, kobiet, opieka nad szkołami, podniesienie poziomu pracy terenowych Rad Narodowych, akcja oszczędnościowa, współzawodnictwo pracy, wykonanie planu produkcji w zakładach pracy, przedterminowe wykonanie planu trzyletniego, podniesienie poziomu pracy organizacyjnej i szkoleniowej, wzmoczenie czujności klasowej i mobilizacja sił postępowych do zwalczania przejawów wroglej propagandy, szerzonej przez wrogów Polski Ludowej - stugusów międzynarodowego imperializmu i przez część reakcyjnego kleru - wszystkie te zagadnienia muszą być szeroko omówione i rozpracowane. Muszą być przyjęte konkretne uchwały, wskazujące sposoby i metody pracy, by wstyżko to jak najszybciej, jak najszybciej wykonać.

Konferencje powinny odbywać się w atmosferze zrozumienia poważy zadań, jakie stoją przed organizacjami. Muszą one mieć charakter poważny, roboczy i twórczy. W żadnym wypadku nie można powtarzać błędów, jak popełnił Komitet Miejski w Tomaszowie, który zapraszał na konferencję paraset osób w charakterze gości, uczynił ją podobną do wlecu, uniemożliwiając prowadzenie obrad w skupieniu i powadze.

Aby podnieść poziom konferencji, aby się stała ona kuźnią czynu organizacji partyjnej, nieodzownym jest przygotowanie się do niej nie tylko Komitetów, ale i delegatów.

Delegaci powinni pamiętać, że masy członkowskie oddały im zaufaniem i nałożyły na nich zaszczytny obowiązek reprezentowania swych podstawowych organizacji partyjnych.

Rola ich nie może ograniczać się do biernego udziału w konferencji. Delegaci powinni żywo przedyskutować nad wszelkimi zagadnieniami, powinni godnie reprezentować swe organizacje.

Po konferencji obowiązkiem delegatów jest przeniesienie jej uchwał do wszystkich członków swych podstawowych organizacji partyjnych.

Jeżeli uchwały konferencji będą żywo przedyskutowane, rozpatrzone, zrozumiane i realizowane przez wszystkich członków, będziemy mieli gwarancję, że spełnimy nasze zadania, że siła naszej Partii będzie nieustannie wzrastać, że nie zawiedzimy mas pracujących, które obdarzają naszą Partię największym zaufaniem.

Tego się nie robi przy biurku

Na marginesie pierwszych planów oszczędnościowych przemysłu bawelnianego

Podstawą powodzenia i realizacji rzuconego ostatnio przez Partię i Rząd hasła budowy ogólnopolskiego, na szerokich planach opartego planu oszczędnościowego jest jak najszerzy udział szerokich mas w pracach nad jego konstrukcją.

Obowiązkiem obywatelskim każdego pracownika, obowiązkiem partyjnym i punktem honoru każdego pracownika jest więc wytyczenie wszystkich sił i umiejętności, aby plan oszczędnościowy w miarę możliwości rozszerzyć i wzbogacić. Jednakże, do tej pory choć już kilka tygodni upłynęło od chwili opublikowania uchwały Rady Ministrów w sprawie planu oszczędnościowego nie wiele jeszcze widzieliśmy projektów stojących całkowicie na wysokości zadania. Wystarczy wglądzić się nieco w projekty przedstawione przez dyrekcje fabryk przemysłu bawelnianego,

aby stwierdzić, że ani aktywność partyjną, ani załoga nie brały poważniejszego udziału przy ich opracowywaniu.

Większość planów - przykro to stwierdzić - okazała się SZABLONEM, w którym dyrekcje w sposób biurokratyczny odpowiadają na pytania postawione w instrukcji o planach oszczędnościowych wydanej przez władze nadrzędne.

Dyrekcje ograniczyły się do mechanicznego przepisywania tych pytań i do udzielenia na nie, w miarę możliwości odpowiedzi.

Tylko niektóre dyrekcje zdobyły się na zapamiętanie swych planów i cyfr w odpowiednie uwagi, wyjaśniające, w jaki właściwie sposób pragną zaprojektowane oszczędności osiągnąć. Do nich w pierwszym rzędzie należą: PZPB nr 8 i PZPB nr 5. Plan tych fabryk sprawa-ają solidne wrażenie.

To i o wo 1938 - 1949

Mieszkaniec Darmstadu (Niemcy Zachodnie) - Robert Plauen stanął - w okresie 11 lat - dwukrotnie przed sądem. W roku 1938 rząd hitlerowski pociągnął Plauna do odpowiedzialności za wydanie antyfaszystowskiej nielegalnej broszury, za co groziła kara śmierci. Lecz zarzut ten nie został udowodniony, więc Plauna wypuszczono „tymczasowo” na wolność. Antyhitlerowski „przestępca” ukrył się i - jak stwierdziły protokoły policyjne - „nie pozostawił śladów za sobą”.

Po 10 latach, w styczniu roku 1949, tenże Robert Plauen stanął ponownie przed tymi samymi sędziami w tymże Darmstacie, oskarżony o to, że w roku 1938 „wprowadził w błąd władze sądowe”. Ten sam prokurator, któremu wówczas nie udało się wymóc na oskarżonym przyznania się do działalności antyfaszystowskiej, tym razem udowodnił niezbicie, iż właśnie Plaunen jest rzeczywistym autorem broszury, skierowanej przeciwko Hitlerowi. Tak więc, Plaunen ma obecnie odpowiadać sądowi z powodu „kumulacji przestępstw”: za wydanie wspomnianej broszury, za wprowadzenie w błąd władz sądowych w r. 1938 i za ucieczkę spod nadzoru policyjnego.

Tym sposobem, oskarżony Plaunen przekonał się, że w darmstacckim sądzie nie się przez 10 lat nie zmieniło, z wyjątkiem tego, iż na stole sędziowskim postawiono gwiazdasty sztandar USA zamiast flagi ze swastyką.

Dziennik „Frankfurter Zeitung”, komentując ten niezwykły wypadek, pisze: „Wymiar sprawiedliwości i prokuratora Bizonii po dawnemu przesiąknięte są duchem faszystowskim i opanowane przez sędziów hitlerowskich. Uczciwym obywatelom z antyfaszystowską przeszłością wypada obecnie odpowiadać za to, że ocalili życie pod reżimem hitlerowskim”.

Są sędziowie w amerykańskiej strefie okupacyjnej!... Uniewinniają tużami Schachtów i von Papenów, srożą się bez żenady wobec antyhitlerowców. „Demokratyczne” i „humanitarne” władze anglosaskie mogą być, zaiste, dumne ze swych niemieckich wychowanków.

B. D.

Dzielnica Górna-Prawa na nowych drogach

Dodatnie wyniki I Konferencji Dzielnicowej Górnej-Prawej PZPR

Blisko 200 delegatów brało udział w konferencji partyjnej Dzielnicowej Górnej - Prawej, 200 osób - to grono nie małe. A jednak o konferencji tej można powiedzieć, że miała charakter roboczy, że unikano na niej rozważań ogólnikowych, że omawiano sprawy konkretne, że wykrywano braki w pracy jednych organizacji partyjnych i wskazywano drogi ich usunięcia, i podawano przykłady - dobrej pracy innych organizacji partyjnych i na tych przykładach towarzysze uczyli się, jak dobrze zorganizować pracę. Stowem: konferencja wytyczyła drogę dalszego działania organizacji dzielnicowej. I to właśnie jest największym osiągnięciem konferencji.

25 towarzyszy zabrało głos w dyskusji nad referatem tow. Uzdasińskiego i sprawozdaniem tow. Pokorskiego. Jeśliby zsumować wszystkie te wypowiedzi, to niewątpliwie otrzyma się całokształt naszego życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego w dobrym, w jak najlepszym, prawdziwym partyjnym ujęciu.

Na czoło wszystkich spraw wysunęły się sprawy oszczędności i jakości produkcji. I w tej dziedzinie konferencja była świadkiem interesującego i porażającego zestawienia: Delega-

ci z PZPB Nr 6 przedstawili smutny obraz spadku jakości produkcji w ich zakładach, zaś delegaci z Państw. Fabr. Konfekcyjnej Nr 3 z tow. Ruteckim na czele opowiedzieli, jak potrafili fabrykę swoją wyprowadzić z upadku i doprowadzić ilość produkcji pierwszego gatunku do imponującej cyfry 99,2 procent przy stałym przekraczaniu planu ilościowego.

„To jest walka” - mówił tow. Rutecki i wszyscy delegaci zgodzili się, że to rzeczywiście jest walka. I że w tych zakładach, gdzie jakość produkcji musi być w jak najwyższym czasie podniesiona, organizacje partyjne muszą o to walczyć.

Jak walczyć? Mówił o tym również tow. Rutecki. Organizacje partyjne muszą przeprowadzić pracę uświadamiającą wśród swoich członków, by ambicją każdego PZPR-owca było osiągnięcie jak najlepszych wyników; organizacje partyjne muszą przeprowadzić pracę uświadamiającą wśród całej załogi, by ambicją każdego robotnika było wykonanie planu ilościowego i jakościowego przez jego fabrykę. Organizacje partyjne muszą być motorem i duszą ruchu współzawodnictwa pracy, jak jest tego motorem i duszą organizacja w

Ośrodku Konfekcyjnym Nr 3.

Dużo miejsca w dyskusji zajęły sprawy szkolenia partyjnego. Nie w tym dziwnego: Dzielnicowa rzeczywiście żyje tą sprawą. Tow. Horowicz, wykładowca kursów, stwierdziła licząc wypadki, kiedy całe organizacje partyjne biorą udział w pracy kursów szkoleniowych. Całe, z wyjątkiem... niektórych sekretarzy i egzekutyw. - Czy już tak dużo umiemy? - zapytała tow. Horowicz. Tow. Fiełut, również wykładowca, stwierdził, że od wykładu do wykładu praca kursantów staje się żywsza, dyskusja ciekawsza, wypowiedzi - coraz bardziej rzeczowe. Wykładowcy stwierdzili, że tam, gdzie organizacje partyjne przykładają wagę do pracy szkoleniowej, kursy dobrze pracują, zaś towarzysze z kierownictwa dzielnicowego stwierdzili, że tam gdzie kursy dobrze pracują, coraz lepiej pracuje organizacja partyjna.

Nowym zagadnieniem w programie naszych organizacji partyjnych, a żywo poruszanym na konferencji, były sprawy szkół. Towarzysze mówili o konieczności zbliżenia się organizacji partyjnych i społeczno-fabrycznej do szkoły, o tworzeniu fabrycznych Komite-

tów Opiekunów nad szkołami, o potrzebie aktywnej pracy robotników - partyjnych - i bezpartyjnych - w Komitetach Rodzielskich.

Nie sposób jest w krótkim sprawozdaniu omówić wszystkie ważne sprawy, poruszone na konferencji. Myślę jednak, że należy je przynajmniej wymienić.

Tow. Mikołajewski mówił o konieczności szkolenia partyjników na pracownikach spółdzielczych.

Tow. Targowski wysunął wniosek o stworzenie pięciu nowych sekcji Ubezpieczalni Społecznej i o potrzebie aktywizacji Komitetów Domowych. Tow. Trzepiński - o konieczności współpracy dyrekcji fabrycznych organizacji partyjnych w walce z kradzieżami.

Ze wszystkich tych wypowiedzi wynikały praktyczne wnioski dla organizacji partyjnych. Nie wątpliwy w to, że pod kierownictwem nowo wybranego Komitetu Dzielnicowego organizacje partyjne wnioski te będą realizowane w codziennej pracy.

Nie wątpliwy w to, że po tej konferencji rozpocznie się nowy okres wzmożonej i wszechstronnej pracy całej organizacji partyjnej Dzielnicowej.

BRAK INICJATYWY

Ani jedna jednak fabryka, z wyjątkiem PZPB nr 6 (które w rubryce p.t. „różne” przewidywały oszczędności z tytułu uruchomienia snowadla szybko bieżnego oraz dzięki zmniejszeniu ilości „końcówek”) nie zdobyła się na to, aby do dwudziestu kilku zasadniczych zagadnień oszczędnościowych postawionych przed CZPW. do dać jakiegokolwiek nowego zagadnienia. Brak pomysłowości, brak szerokiej perspektywy, brak inicjatywy rzuca się tutaj w oczy, a główną przyczyną tego faktu było to, że plany opracowano naprzęd w szuflach, w gabinetach dyrektorów bez udziału organizacji partyjnej i bez udziału załogi.

W wielu planach daje się zauważyć również brak inicjatywy w kierunku rozwinięcia tych zagadnień, które zostały postawione przez władze nadrzędne. Jedynie PZPB nr 3 uwzględniły w swoim planie zagadnienie poprawienia stanu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz związane z tym spodziewane zmniejszenie ilości nieszczęśliwych wypadków przy fabryce. Kilka zaledwie fabryk (PZPB nr 4, PZPB w Zgierzu, PZPB nr 8) rozwinęło punkt „koszty osobowe” i uwzględniło w swych planach pozycję „opcione godziny postojowe”. Tylko jedna fabryka - PZPB nr 8 - planuje zmniejszenie odsetka postojów nie tylko w porównaniu z rokiem 1948, ale również w porównaniu z 4-tym kwartałem roku 1948, okresem Czynu Kongresowego.

Jedna tylko fabryka - PZPB w Rudzie Pabianickiej - uwzględniła w planie w sposób wyraźny zagadnienie skrócenia cyklu produkcyjnego. Nie wszyskie przedsiębiorstwa zajęły się w sposób należyty zagadnieniem obniżenia normatywu zapasów.

OPORTUNISTYCZNE WYBIEGI

Przykre jest to, że wiele fabryk opracowując szeroki na ogół plan oszczędnościowy, nie wyszło właściwie poza osiągnięcia roku ubiegłego. Weźmy jako przykład PZPB nr 16, które osiągnęły w roku ubiegłym przeciętnie 81,7 procent pierwszego gatunku. W 4-tym kwartale roku ubiegłego wskaźnik ten wzrósł do 88,1 procent. Niewiadomo, dlaczego pierwot-

ny plan finansowy na rok 1949 przewidywał... 76,5 procent. Skonstruowany obecnie plan oszczędnościowy przewiduje, że w roku bieżącym procent prymy „wzrośnie” do 77 procent. I na tej podstawie dyrekcja stwierdza, że „zaoszczędzi” tyle a tyle kilogramów przędzy.

Podobno obniżenie odsetka motywowano faktem przejścia fabryki na bogatszy, jakościowo wyższy asortyment. Czy jest to jednak motyw dostateczny nie uzasadniający tego obniżkę?

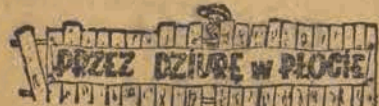
Czy właśnie dlatego, że fabryka przechodzi na bogatszy, jakościowo wyższy, a zatem bardziej wartościowy asortyment, nie należałoby mobilizować załogę na osiągnięcie wyższego odsetka prymy?

PZPB nr 3, które w roku ubiegłym osiągnęły przeciętnie 70 procent prymy, projektują w swym planie „oszczędnościowym” w roku bież... 66 proc. prymy. Podobnych przykładów, choć może nie tak jaskrawych można znaleźć sporo i w innych planach (np. w planach PZPB nr 6, PZPB w Ozorkowie, PZPB nr 1, PZPB nr 9, PZPB nr 4 i tp.).

Co się tyczy dyrekcji PZPB nr 6, to w rubryce omawiającej oszczędności płynące z tytułu podwyższenia jakości produkcji, miast podać konkretne cyfry ograniczono się do charakterystycznej uwagi: „Jakości produkcji nie można określić dokładnie”.

Plany oszczędnościowe przedstawione przez fabryki przemysłu bawelnianego opiewają już teraz na sumę 2-ch miliardów zł w skali rocznej i, chociaż z wyżej wymienionych względów niektóre pozycje budzą pewne zastrzeżenia, stwierdzić trzeba, że plany te w zasadzie są wykonalne. Jeśli plany te zostaną zaanalizowane na zebraniach partyjnych i naradach wytwórczych, jeśli partyjniacy w naszych fabrykach i ogół robotników bezpartyjnych ustosunkują się w sposób twórczy do przedłożonych projektów, jeśli masy robotnicze współdziałają z administracją w należytych wykorzystaniu ujawnionych już źródeł oszczędności i w wynajdywaniu nowych rezerw, to ostateczny plan oszczędnościowy przemysłu bawelnianego zamknie się kwotą o wiele wyższą, aniżeli to wynikało z przedłożonych przez fabryki projektów.

W Lemlesz



Cielaki ryczą w Zapolicach...

Los jest kapryśny jak baletnica (tak mawiał pewien mędrzec). Uśmiechnie się do tego, który najmniej na to zasłużył, a porządnego człowieka to omija.

Sentencja ta odnosi się do robotników łódzkich i... cielaków w Zapolicach. Pierwsi czekają na mięso, a drugie... na konsumektów; a na przyszłokądzie spełnieniu tych pragnień stoi ob. Łukasiewicz, instruktor Centrali Mięśnej na powiat

Łaski, który zamiast przewozić zakupione na spędzie w Zapolicach 2 cielaki i 2 krowy, na miejsce przeznaczenia, zalewa robaka u p. Kolenkowej w Łasku.

Wyda się nam, że naprawdę teraz nie czas na to, p. Łukasiewicz, i błagamy niech pan wytrzeźwieje, bo krowki czekają już tydzień czasu.

„Góra“



Uroczyste otwarcie biblioteki gminnej we wsi samopomocowej Nieborów

W dniu 27 lutego we wsi Nieborów, powiat łódzki nastąpiło uroczyste otwarcie gminnej biblioteki. W świetlicy koła gromadzkiego Z.S.CH. w Nieborowie zgromadzili się gospodarze i miłośnicy książek. Na otwarcie

przybyli również: wójt Gminy Nieborów, przedstawiciel G. R. N., nauczycielstwo i przedstawiciel Z. S. Ch. z Łowicza. Następnie przemówił wójt gm. ob. Kozioł. Przy pominięciu jak to było z czytelnictwem za czasów sanacji

Uroczyste otwarcie biblioteki gminnej

i rządów Radziwiłłów, a jak wygląda obecnie.

— Państwo nasze przydzieli nam biblioteki i udostępni każdemu możliwość czytania.

Następnie zabrał głos kierownik szkoły, w bardzo ładnym i dość obszernym przemówieniu mówił o utworach naszych pisarzy.

Następnie przemawiał bibliotekarz, ob. Kiciński, który powiedział, że się zobowiązuje w każdej porze dnia otworzyć bibliotekę z chwilą, gdy się kto do niego zwróci z prośbą o wypożyczenie książki, lub też zechce ją zwrócić.

Do późnego wieczora drzwi biblioteki przy świetlicy ZSCH nie zamykały się, co świadczy o dużym zainteresowaniu się miejscowej ludności biblioteką.

Marian Uroń
Wola Makowska
P-ta Skierniewice

Dlaczego zlikwidowano

Ośrodek Oświaty Rolniczej w Januszewicach?

W ubiegłym roku w gromadzie Januszewice gmina Opoczno istniał ośrodek szkoleniowy Przystosowania Rolniczego. Ośrodek ten cieszył się dużą frekwencją, gdyż młodzież z gromad: Klony, Swierczysław, Bunignów, Gawrony, Januszewice i Januszewice Duże w liczbie ponad 50, z uwagi na niedużą odległość, regularnie uczęszczała na wykłady.

W bieżącym roku instru-

ktor rejonowy Przystosowania Rolniczego ob. Wiktorowicz, zarządził, by Ośrodek ten przenieść do gromady Ogonowice. Obecnie młodzież z wyżej wymienionych gromad, mając do Ogonowic ponad 7 km, na lekcje nie uczęszcza, a bardzo szkoda, gdyż zapał do nauki wśród nich jest bardzo duży.

Gabrykowski Stefan
instr. kult. - opoczno

„Musimy iść razem do nowej przyszłości, wy z fabryk i my z wiejskich chat“

Wizyta gospodyń wiejskich w łódzkich fabrykach

W Dzień Międzynarodowego Święta Kobiet, łódzka Organizacja Ligi Kobiet zaprosiła kilkadziesiąt członkiń Gminnych Kół Gospodyń Wiejskich. Centralna Akademia odbyła się w teatrze Wojska Polskiego. Meldunki z dotychczasowych swych prac i osiągnięć składały zarówno kobiety z miast, jak i z licznych wiosek. Pozostałych miłych gości dosłownie rozchwytaly poszczególne fabryki, które na swoim terenie urządziły uroczyste akademie dla uczczenia Święta Kobiet.

W Ośrodku Dziewiarskim im. Emilii Plater gospodynie oprowadzały swych gości po całej fabryce. Mieszkanicy wsi Sokołów pow. łódzkiego z podziwem i ciekawością przyglądały się błyskawicznej pracy maszyn, po raz pierwszy poznając tajemnicę powstawania tkaniny. Na salach produk-

cyjnych nawiązywały się między robotnicami, a mieszkankami wsi ożywione rozmowy. — Pokażcie nam wasz żłobek i świetlicę. Opowiedzcie nam o wczasach, o swoim życiu, o naszej nowej Polsce Ludowej — prosyły jedne.

— A jak tam u was na wsi? — padały pytania z drugiej strony. I zarówno jedne jak i drugie opowiadały o tym, że dużo się zmieniło na wsi i w mieście. Ze minęły już czasy wyzysku człowieka pracy przez obszarnika i fabrykanta.

— Dziś do nas świat należy — powiedziała Maria Kobielska, gospodynia ze wsi Sokołów — musimy iść ze sobą ręką w rękę do nowej przyszłości. Wy, z fabryk i My, z wiejskich chat. Na uroczystej akademii, zaproszono do prezydium delegatki Koła Gospodyń Wiejskich, które uczestniczyły w odznaczeniu 67 pracow-

Ośrodku Dziewiarskiego im. Emilii Plater dyplomami i premiami pieniężnymi za udział we współzawodnictwie pracy i za pracę społeczną. A potem podziwiała artystyczne występy zespołu świetlicowego.

Będą miały co opowiadać w swojej rodzinnej wiosce.

Coraz silniejsze węzły współpracy i przyjaźni łączą dalekie dawniej od siebie — miasto i wieś. Wtorkowa akcja Ligi Kobiet mająca na celu jeszcze silniejsze zbratanie kobiet wiejskich i miejskich jest naprawdę godną pochwałą.

Sam.

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ pow. łódzkiego wzywa do współzawodnictwa w kontraktacji PZGS-y w Kutnie, Skierniewicach i Łasku

Zarząd PZGS-u powiatu łódzkiego, doceniając znaczenie akcji hodowlanej i kontraktacyjnej, które przyczynią się do wzrostu pogłowia trzody chlewnej i bydła rogatego, i, co za tym idzie, do polepszenia zaopatrzenia ludności pracującej w miastach, postanowił wezwać do współzawodnictwa w kontraktacji i podniesieniu hodowli PZGS-y w Kutnie, Skierniewicach i Łasku.

Zarząd PZGS-u w Łodzi wierzy, że poprzednio wymienione miasta przystąpią do współzawodnictwa, czym przyczynią się do szybkiej realizacji akcji „H“.

Za Zarząd
R. Witkowski

2.020 ośrodków maszynowych weźmie udział w wiosennej akcji siewnej

Wiosennych. Spółdzielnie gminne zaopatrują rolników w nawozy sztuczne, nasiona selekcyjne, materiały pędne do traktorów, przeprowadzają kontraktowanie roślin przemysłowych i konsumpcyjnych oraz za pośrednictwem ośrodków maszynowych udzielać będą chłopom małą i średniorolnym pomocy w formie przydziału traktorów, maszyn i narzędzi rolniczych.

OŚRODKI MASZYNOWE

W siewach wiosennych weźmie udział 2.020 spółdzielczych ośrodków maszynowych i 500 filii gromadzkich. W czasie okresu zimowego we wszystkich ośrodkach maszynowych przeprowadzono gruntowny remont maszyn. Wyremontowano 1.280 traktorów i kompletów maszyn towarzyszących, oraz około 4.000 siewników. W odpowiednim czasie rozpoczęto również zaopatrywanie ośrodków w materiały pędne.

W przygotowaniu ośrodków maszynowych do siewów wiosennych duży udział wzięły brygady robotnicze z poszczególnych zakładów pracy. Pomoc brygad robotniczych dla ośrodków maszynowych stała się powszechna i objęła ponad 1.200 ośrodków w woj. wrocławskim w akcji tej bierze udział 230 brygad na 236 istniejących ośrodków maszynowych. W woj. łódzkim robotnicy zakupili dla ośrodków maszynowych traktorów, oraz inne maszyny rolnicze za sumę 1.000.000 zł.

W siewach wiosennych największą rolę odgrywają siewniki i ciągniki. W porównaniu z rokiem ubiegłym zarówno ilość siewników jak i ciągników będzie znacznie większa. Przewidywany jest udział 1.300 ciągników i 9.000 siewników podczas gdy w pierwszym półroczu ub. r. czynnych było 715 ciągników oraz 2 tys. siewników. Plan

Spółdzielcy pow. łódzkiego obradują

W sobotę dnia 12 marca br. o godz. 9 rano w sali konferencyjnej Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 90, odbędzie się Gospodarcza Narada Spółdzielcza kierowników Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“, oraz odprawa prezesów i sekretarzy Gminnych Związków Samopomocy Chłopskiej z powiatu łódzkiego.

Na porządku dziennym między innymi akcja siewna, oraz sprawa organizacji Zrzeszeń Branżowych w terenie.

pracy ośrodków maszynowych w akcji wiosennej przewiduje między innymi obsianie siewnikami 135.000 ha.

Dużą rolę w usprawnieniu pracy ośrodków odgrywają Komitety Członkowskie, które powstały w ostatnim kwartale ubiegłego roku. Komitety te sprawują nadzór i kontrolę nad ośrodkami, ustalając kolejność usług, przestrzegając, aby z ośrodków korzystali przede wszystkim mała i średniorolni chłopi, oraz czuwają nad przygotowaniem ośrodków do pracy w poszczególnych porach roku.

ZAOPATRZENIE W NAWOZY

W tym roku spółdzielczość wiejska przeprowadza całkowicie zaopatrzenie chłopów w nawozy sztuczne. W akcji sprzedaży nawozów udział bierze 2.500 spółdzielni (w roku ubiegłym 1440 spółdzielni). Na tegoroczne siewy wiosenne Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska“ dostarczy poprzez gminne spółdzielnie na tzw. uprawy ogólne, przede wszystkim dla mała i średniorolnych chłopów, ok. 380.000 ton nawozów. Na ilość tę składają się będą nawozy: azotowe — 3.112 ton, fosforowe — 111.332 tony i potasowe — 128.602 t.

Ilość nawozów sztucznych jest wyższa od rozprawdzonej w ubiegłym roku o ok. 100.000 ton, czyli o 25 procent.

Aby zaopatrzyć rolników na czas w nawozy sztuczne, dostawy do spółdzielni rozpoczęto już w listopadzie grudnia i styczniu br.

NASIONA SIEWNE

Jeżeli chodzi o zaopatrzenie rolników w nasiona siewne, to na akcję siewną bieżącego roku spółdzielczość wiejska dostarczy rolnikom ok. 114 tys. ton różnego rodzaju nasion i sadzianek. Nasion zbóż jarych rozsprzeda się 13.596 ton, w tym pszenicy 1.954 ton, jęczmienia 3.511 ton i owsa 8.131 ton. W roku ubiegłym ogólna dostawa tych

nasion wynosiła tylko 5.974 tony.

W związku z planowanym zwiększeniem obszaru zasiewu roślin pastewnych, Centrala Rolnicza planuje dostarczyć znaczne ilości nasion roślin pastewnych, a więc: okopowych pastewnych — 700 ton, strączkowych 13 tys. ton, motylkowych 11.300 ton, oraz po raz pierwszy nasiona końskiego zębu — 400 ton i lucerny — 30 ton.

Ponadto rozprzedaże zostaną znaczne ilości nasion strączkowych jadalnych, oleistych, warzywno-kwiatowych — 124 tony i 4 miliony sztuk torebek z nasionami. Dostawy sadzianek obejmują 16.443 tony ziemiaków kwalifikowanych, oraz 55 tys. ton ziemniaków odrainowo jednolitych.

KONTRAKTOWANIE UPRAW

Spółdzielczość wiejska przeprowadza w ramach planu państwowego kontraktowanie roślin przemysłowych i konsumpcyjnych na ogólnym obszarze 200 ha. Z tej ilości zakontraktuje się 35.000 ha rzepaku jarego, oraz po raz pierwszy 1.500 ha maku, 5.300 ha fasoli i grochu, 5.500 ha lru na włókno, 1 tys. ha ziemniaków konsumpcyjnych i 700 ha cykorii.

Rolnicy podpisujący kontrakt mogą korzystać z zaliczek, których wysokość ogółem wynosi 1 miliard zł. oraz z prawa pierwszeństwa w nabywaniu nawozów sztucznych. Zaliczki te wynoszą: przy rzepaku — 15.000 zł. od ha i 3 litry oleju rafinowanego, maku — 15.000 zł., — grochu i fasoli — 15.000 zł., lnie na włókno — 24.000 zł. oraz przy ziemniakach — 16.000 złotych.

RADY gospodarskie

Przed siewem sprawdź siłę kiełkowania ziarna

Zbliża się wiosna i z nią związana akcja siewna. Każdy rolnik pragnący otrzymać jak największe plony, już teraz powinien przystąpić do odpowiednich przygotowań. Najważniejszą sprawą jest dobór odpowiedniego ziarna siewnego.

Wiadomym jest, iż nie wszystkie rodzaje ziarna, posiadanego i kupowanego, w jednakowej ilości i szybkości kiełkują. Wiele się na to składa przyczyn. Aby się więc ustrzec od ewentualnych złych wyhodów powinniśmy przed sianiem przeprowadzić próby kiełkowania, szczególnie nasion motylkowych, oleistych, buraków i marchwi. Próba taka może przeprowadzić każdy. Do próby kiełkowania potrzebne jest jakieś naczynie (talerz głęboki, lub miska z piaskiem) no i poddawane próbie ziarno.

W naczyniu z piaskiem należy równo ułożyć 100 ziaren nasienia. Następnie przy sownać 3 cm. warstwę pi-

Ośrodki maszynowe w powiecie łódzkim

przygotowują się do akcji siewnej

W związku ze zbliżającymi się pracami wiosennymi, 11 Ośrodków Maszynowych w powiecie łódzkim przygotowuje się do akcji siewnej. Ośrodki podzielone są na 3 kategorie, zależnie od ilości i rodzaju maszyn. Ośrodki pierwszej kategorii mają otrzymać jeszcze w tym miesiącu 6 traktorów. Ma-

szyny są w trakcie ostatnich drobnych napraw i przeglądu. Wszystkie maszyny bardziej skomplikowane będą obsługiwane przez personel Ośrodka.

Plan zasiewów Ośrodków Maszynowych przewiduje obsianie zbożem około 1600 hektarów.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY
Piątek, dnia 11 marca
1949 r.
Dziś: Konstantego

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Fow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Fow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Fow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 108
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Powiat kutnowski jest przygotowany do tegorocznej akcji siewnej

Tegoroczna akcja siewna prowadzona będzie pod hasłem zwiększenia produkcji psaz, zwiększenia uprawy roślin przemysłowych, podniesienia produkcji sadowniczo-warzywniczej, a przede wszystkim — podniesienia wydajności z jednego ha. Niemniej ważnym punktem jest również sprawa roztoczenia opieki nad wsiami samopomocowymi i nad ośrodkami produkcji spółdzielczej.

Bloki nasienne

Chcąc przyczynić się do podniesienia jakości uprawianych zbóż Centrala Rolnicza dostarczyła na powiat kutnowski za pośrednictwem PZGS nasiona kwalifikowane w ilości: 600 mtr. owsa oryginalnego, 280 mtr. jęczmienia oryginalnego i 150 mtr. pszenicy jarej oryginalnej.

Nasiona są rozprowadzane w powiecie przez aparat agrotechniczny Starostwa Kutnowskiego. W celu otrzymania wysokowartościowego ziarna tworzy się obecnie w powiecie tzw. bloki nasienne — zespoły gospodarzy, którzy będą siał jednakowy gatunek i odmianę zboża.

Ze względu na znaczenie i korzyści, jakie przynosi rolnikom udział w blokach

nasiennej, zyskują one sobie coraz liczniejszych zwolenników. Obecnie już istnieje 12 bloków z pszenicą, o powierzchni 49 ha, 11 bloków z jęczmieniem, o powierzchni 72 ha i 18 — z owsem, o powierzchni 210 ha przy czym dalsze bloki z owsem, są w stadium organizacji.

Do bloków przystąpili przede wszystkim działkowicze i wsie samopomocowe jak Krzyżanów, Oporów i Plecka Dąbrowa.

W planie są również polećka porównawcze, które wykażą różnicę zasianych zbóż konsumpcyjnych i

kwalifikowanych. Na polećka te będą organizowane wycieczki gospodarzy: innych wsi, celem zapoznania z uprawą zbóż kwalifikowanych.

Kontraktacja roślin przemysłowych

Na terenie powiatu kutnowskiego zakontraktowano już 2.405 ha buraka cukrowego, 128 ha rzepaku jarego, 12 ha maku, 55 ha grochu, 8 ha fasoli, 260 ha ziemniaków przemysłowych, 32 ha cykorii, 36 ha lnu i 98 ha konopi.

Dzięki kontraktacji pólów rolnych przemysł

otrzyma duże ilości potrzebego surowca. Przy kontraktowaniu, chłop otrzymuje zaliczki, mają przy tym pewność zbytu, opłacalność i pierwszeństwo przy zakupie nasion i nawozów sztucznych.

Nawozy sztuczne

Rząd chcąc przyjąć z pomocą mało i średniorolnym chłopom przeznaczył 1 mil. 200 tys. zł. dla powiatu kutnowskiego, na zakup nawozów sztucznych i 300 tys. złotych kredytu na zakup zboża siewnego.

Przy rozdziale pierwszeństwo mają najbardziej potrzebujący naszego powiatu, członkowie bloków nasiennej, wsi samopomocowych i spółdzielni produkcyjnych. Akcja ta przyspieszy dostarczenie na czas nawozów sztucznych i nasion kwalifikowanych co jest jednym z głównych czynników przeprowadzenia we właściwym czasie wiosennej akcji siewnej.

Pomoc sąsiedzka

Specjalne komisje, nowo utworzone, przy Gminnych Radach Narodowych, które będą czuwały i kontrolowały przebieg pomocy sąsiedzkiej w terenie, wytypowały w powiecie kutnowskim 385 gospodarstw, potrzebujących pomocy sąsiedzkiej.

Wiosenna akcja siewna, która w tym roku ma szczególne znaczenie ze względu na aprowizacyjne i w związku z podniesieniem hodowli bydła i trzody chlewnej, musi być tak zorganizowana, aby gromady wiejskie i majątki państwowe były zaangażowane na czas w nawozy sztuczne, nasiona kwalifikowane, oraz miały zapewnić na siłę pociągową, maszyny i narzędzia rolnicze. Trzeba powiedzieć, że powiat kutnowski zmobilizował wszystkie siły, aby akcję tę dobrze zorganizować i niewątpliwie będzie ona wzorowo przeprowadzona do końca.

Pełne magazyny żywności

PCH otwiera nowe sklepy w Kutnie i Żychlinie

Zapobiegliwa Państwowa Centrala Handlowa, Oddział w Kutnie, czyni wysiłki, aby zaopatrzenie ludności w żywność było należycie zorganizowane. PCH przygotowała już pełne magazyny maki pszennej 50 procentowej i 72 procentowej. Ilości te wystarczą w zupełności na zaspokojenie potrzeb miasta i nikt nie będzie miał najmniejszego kłopotu z nabyciem tego niezbędnego artykułu.

Nie zabraknie również tłuszczu. Olbrzymich ilości margaryny, która wysmieniście nadaje się do użytku do mowego, dostarczą nam fabryki krajowe. Niebawem też radejdzie duży transport margaryny kanadyjskiej. Cukru oczywiście jest pod dostatkiem — tegoroczny urodzaj sprawił, że magazyny wypełnione są tym artykułem. PCH szykuje również duże ilości doskonałych win, które cieszą się u nas coraz większym popytem. Przyczyną tego są niewątpliwie niskie stosunkowo ceny wina w porównaniu z wódką. Nie zapomniano również o wyrobach cukrowych.

Jest jeszcze jeden powód

do radości: Do Polski nadejdzie w niedługim czasie 50-tonowy transport doskonałej herbaty z Holandii. Wiadomośc ta to jeszcze jeden cios wymierzony w panikarzy, siejących fałszywe pogłoski.

W drugiej połowie marca PCH otwiera własny sklep kolonialno-spożywczy w

Kutnie. Będzie on się mieścić przy ul. Narutowicza 1, zaopatrując szerokie masy w artykuły pierwszej potrzeby.

W Żychlinie projektowane jest uruchomienie dwu takich sklepów i jednego w Krośniewicach.

W dalszym planie na rok bieżący PCH przewiduje

otwarcie w Kutnie sklepu wyrobów cukierniczych. Na ogół szersze plany rozbijają się o brak odpowiednich lokali. Pozostaje tylko, tą drogą wnieść apel do Komisji Usprawnienia Zaopatrzenia w Kutnie, aby pomogła PCH wyszukać lokale na otwarcie dalszych 5 sklepów. (J)

Budowa nowych szpitali

zapewni poprawę na odcinku zdrowotności publicznej

W tej chwili na terenie naszego województwa istnieje 12 szpitali powiatowych, 7 miejskich i 2 rejonowe w Głownie pow. łowickiego i Lututowie pow. wielunińskiego. Oprócz tego posiadamy szpitale specjalne — państwowy szpital psychiatryczny w Warszawie oraz trzy sanatoria przeciwgruźlicze we Włodzimierzowie, Gidlach i Nowym Mieście. Ubezpieczalnia Społeczna posiada dwa szpitale w Pabianicach na 100 łóżek oraz w Piotrkowie na 50 łóżek. Ogółem województwo łódzkie (bez Łodzi) ma obecnie 27 szpitali

z globalną cyfrą 3.470 łóżek.

Ilość ta nie jest jednak wystarczająca i nie zaspakaja potrzeb ludności. Ilość miejsc w klinikach jest w porównaniu z ilością mieszkańców województwa (1.694 tys.) za mała. W związku z tym zarówno wysiłki władz jak i społeczeństwa idą w kierunku rozbudowy szpitalnictwa.

Dotychczas odremontowano względnie odbudowano 5 szpitali i wyposażono je w odpowiednie urządzenia i przyrządy.

Jednym z całkowicie odremontowanych szpitali jest szpital św. Ducha w Rawie Mazowieckiej, zniszczony w r. 1939. Dziś szpital ten pięknie odbudowany posiada oddziały: chirurgiczny, położniczy, ginekologiczny, wewnętrzny i zakaźny. Remont gmachu szpitalnego przeprowadzony został w dużej części z funduszy własnych oraz zasiłków Ministerstwa Zdrowia. Lecznica ta posiada również dobrze wyposażoną pracownię rentgenologiczną i terapii fizykanej a także laboratorium analityczne. W roku ub. kredyty państwowe pozwoliły na zainstalowanie w tym nowoczesnym szpitalu centralnego ogrzewania.

W styczniu ub. r. otwarto również szpital w Zgierzu, który urządzony został w budynku porzuconym. Lecznica posiada wszystkie oddziały z wyjątkiem zakaźnego, oraz pracownię rentgenologiczną z dwoma aparatami, fizykoterapii i lecznictwa analitycznego. Szpital obliczony jest na 80 łóżek.

Ostatnio oddany został do użytku szpital w Kutnie na 80 łóżek. Szpital mieści się w pięknym budynku i posiada wszystkie oddziały.

W szpitalach, które podczas wojny uległy zniszczeniu i które pozostały we względnie dobrym stanie, zrobiono także w okresie powojennym nie mało, kompletując urządzenia, podnosząc warunki lecznicze i rozbudowując pawilony.

W szpitalu łączymkim np. zbudowano nowy pawilon dla chorych zakaźnie. W Sie radzu rozpoczęto budowę pawilonu na oddział położniczo-ginekologiczny i chirurgiczny z łączną liczbą 119 łóżek, a przeprowadzana obecnie rozbudowa w Radomsku powiększy liczbę łóżek o 120.

W najbliższych latach województwo łódzkie otrzyma dwa nowoczesne, piękne szpitale, które obecnie pozostają jeszcze w budowie a mia-

nowicie szpital w Wieluniu i Łowiczu. Prace budowlane przy szpitalu łowickim, wznowione dwa lata temu, dały już widoczne efekty. Gmach jest obecnie już pod dachem i w r. b. budowa będzie zupełnie ukończona. Nie jest wykluczone, że szpital jeszcze w tym roku zostanie wyposażony w urządzenia wewnętrzne. Szpital ten obliczony na 200 łóżek, będzie zupełnie nowoczesną, pierwszorzędnie urządzoną lecznicą.

Wykończenie powstającego szpitala w Wieluniu przy padnie według planu na rok 1955. Obecnie wykończono piwnice budowli i mury podnoszą się stopniowo ku górze. Kredyty na bieżący rok wynoszą na ten cel 21 milionów zł., własne zaś fundusze określają się sumą 15 milionów złotych. Istnieje jednak możliwość uzyskania dodatkowych kredytów z Ministerstwa Zdrowia, uzależnionych od otrzymania funduszy ze strony społeczeństwa. Lecznica w Wieluniu projektowana jest na 280 łóżek.

Trzeba przyznać, że na odcinku szpitalnictwa województwo łódzkie robi dużo. Fakt ten gwarantuje z każdym rokiem lepszą sytuację zdrowotną naszych wsi

Wylęgarnia drobiu

Przy Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej w Kutnie czynna jest już wylęgarnia drobiu.

Jajka do wylęgu przyjmują się w każdy wtorek i piątek. Każdego tygodnia wylęgarnia przyjmuje 1000 jaj. Pojemność inkubatora wynosi 3600 szt.

Wylęgarnia prowadzi również zakup jaj do wylęgu.

Bliższych informacji zasięgnąć można w Powiatowym Związku Samopomocy Chłopskiej w Kutnie przy ul. 29 Listopada 8. J.

Wędrowka

po województwie OPOCZNO

W Opcznie odbyło się drugie kolejne posiedzenie Powiatowej Komisji Wzajemnych Wzajemstw Letnich. Zorganizowano następujące sekcje: planowania, organizacyjną i finansową. Wytypowano 19 miejscowości na wczasy letnie dla młodzieży szkolnej, a mianowicie: Białobrzegi, Brzustowiec, Dąbrowa nad Czarną, Dłużniewice, Dębowa Góra, Białaczów, Kraśnica, Myślakowice, Mroczków, Niemojowice, Piła, Ponikla, Radzice, Rożenek, Skórkowice, Smardzewice, Taraska, Tresta i Zajączków.

Miejscowości wytypowane zostaną zbadane przez lekarza powiatowego przy współudziale Inspektoratu Szkolnego, RTPD i ChTPD.

Ustalono, że pierwszeństwo w korzystaniu z kolonii letnich mają dzieci robotników i mało- i średniorolnych chłopów.

Wieluń-Warszawie

Miejski Komitet Odbudowy Warszawy w Wieluniu dzięki poparciu społeczeństwa, które dokładnie zdaje sobie sprawę z konieczności odbudowy Stolicy, osiągnął wspaniałe wyniki na rzecz odbudowy Warszawy w 1948 r., a mianowicie:

Ze sprzedaży znaczków osiągnięto zł. 200.000, zbiórki uliczne — zł. 80.726, rolnicy — 40.776, różni — zł. 1.820, K. K. O. Wieluń — zł. 10.000, pracownicy Sądu Grodzkiego zł. 2.740, pracownicy Centrali Spółdzielni Spożywców Spolem Oddział Wieluń — zł. 33.086. Ogółem zebrano zł. 369.948.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”.

Druk: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

Telefony:

Redaktor naczelny:	216-14
Zastępca red. nacz.:	216-05
Sekretarz odpowiadz.:	216-23
Sekretariat ogólny:	223-29
Dział partyjny:	213-29; 254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennej:	216-42
Dział mutacji:	216-11
Dział miejski i sport:	254-31 wewn. 5 i 11
Dział ekonomiczny:	223-29
Dział rolny:	wewn. 9 — 254-21
Redakcja nocna:	172-31; 156-81
Kolportaż:	222-22
Administracja:	260-42
Dział ogłoszeń:	111-80

Zarząd Miejski w Kutnie

wznawia roboty interwencyjne

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej przyznało miastu 894 tys. zł. kredytów na rozpoczęcie robót interwencyjnych.

Zarząd Miejski w Kutnie, sumę tę przeznaczając na prace przy zasypywaniu rowów przeciwozłogowych, które zajmują pola uprawne, uniemożliwiających ich wykorzystanie.

W najbliższych dniach, po otrzymaniu z Ministerstwa zaliczki w wysokości 400 tys. zł., rozpoczną się

prace, pod nadzorem aparatu technicznego Zarządu Miejskiego, który równocześnie dostarczy robotnikom narzędzia.

Przy zasypywaniu będzie zatrudniona dosyć duża ilość robotników, a w tym ok. 30 proc. kobiet.

Akcję werbukową przeprowadza Urząd Zatrudnienia, dzięki czemu wielu bezrobotnych wkrótce otrzyma pracę. Czas robót przewidziany jest na okres ok. 3 miesięcy.

TEATR
Wielki koncert
muzyki czechosłowackiej
w Filharmonii

W piątek 11 marca, godz. 19.15 w ramach Tygodnia Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej odbędzie się w Filharmonii wielki koncert symfoniczny, poświęcony całkowicie muzyce bratniej Czechosłowacji. Dyryguje jeden z najwybitniejszych na świecie kapelmistrzów Dr. Zygmunt Latoszewski (Filharmonia Warszawska). W programie koncertu szeregi perel czechosłowackiej literatury symfonicznej: Uwertura do op. „Sprzedana naręczona” Smetany (w 125 rocznicę urodzin kompozytora), barwny poemat symfoniczny „W Tatrach” Novaka, „Laskie tańce” Janacka i przepojona niesfrasobliwą radością życia uwertura „Karnawał” Dworzaka. Bilety w cenie od zł. 60 — sprzedaje kasa Filharmonii (Narutowicza 20) codziennie w godzinach 10 — 13, w dzień koncertu ponadto od 16.

PAŃSTWOWY TEATR
WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI
 ul. Jarcza 27

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korcelliego pt. „Bankiet”.

TEATR „MELODRAM”
 ul. Traugutta 18
 (Gmach OKZZ)

Dziś teatr nie czynny.

TEATR KAMERALNY
DOMU ZOŁNIERZA
 ul. Daszyńskiego 34

Dziś 19.15 komedia - farsy E. Pietrowa „WYSPA POKOJU”. Kasa czynna od 12-tej tel. 123-02.

TEATR „OSA”, Traugutta 1
 tel. 272-70

Z powodu prób teatr nieczynny. W sobotę premiera „Szalonego ryccera” M. Słowaczynskiego i Wiehlera. W roli tytułowej Adolf Dymasz.

PAŃSTWOWY TEATR
SZCZECYN, ul. 11 Listopada 21

Codziennie o godz. 19.15 a w niedzielę i święta o godz. 16.00 i 19.15 komedia M. Bałuckiego „KLUB KAWALERÓW”.

ADRIA — „Cygańska Miłość”
BAŁTYK — „Radziecka Ukraina”
BAJKA — „Skarb”
GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 10”
HEL — (dla młodz.) — „Skarb Tarzana”
MUZA — „Cygański Tabor”
POLONIA — „Nikt nic nie wie”
PRZEDWIOSNIE — „Niecierpliwość Serca”
ROBOTNIK — „Noc w Casablance”
ROMA — „Guramiszwili”
REKORD — „Pościg”
STYLÓWY — „Trzeci Szturm”
ŚWIT — „Skandal”
TECZA — „Nikt nic nie wie”

ROBOTNIK — „Noc w Casablance”
ROMA — „Guramiszwili”
REKORD — „Pościg”
STYLÓWY — „Trzeci Szturm”
ŚWIT — „Skandal”
TECZA — „Nikt nic nie wie”

SPORT SPORT SPORT

Prasa radziecka

pochlebnie wyraża się o naszych hokeistach
Maciejko swą grą zdobył sobie uznanie publiczności moskiewskiej

Moskwa (obsł. wł.) — W uzupełnieniu wiadomości o poniedziałkowym meczu hokeistów polskich z reprezentacją Moskwy, w którym zwycięstwo o dnieli zawodnicy radzieccy w stosunku 7:3 podajemy, że tercie spotkania brzmiały: 2:0, 2:1, 3:2. Ponieważ drużyna radziecka była równoznaczna nie omal z reprezentacją ZSRR wynik tego meczu należy uważać za sukces drużyny polskiej, tym bardziej, że w czasie meczu padła bramka samobójcza z winy Skarżyńskiego oraz uznano nieprawidłowo strzeloną bramkę przez gospodarzy. Zdobywcami bramek dla zespołu polskiego byli: Burda, Świaczar i Gansiniec.

Mecz poniedziałkowy prowadzony był w szybkim tempie i obfitował w emocjonujące sytuacje podbramkowe, których Polacy nie potrafili w pełni wykorzystać. Mimo porażki hokeiści polscy swą postawą sportową i stylą gry zdobyli sobie uznanie i sympatię publiczności radzieckiej.

Dzienniki radzieckie, zamieszczając obszernie sprawozdania z meczów, rozegranych przez hokeistów polskich w Moskwie, podkreślają w pierwszym rzędzie świetną grę bramkarza polskiego Jana Maciejki, a także

pełną inicjatywę grę pozostałych zawodników.
 „Hokeiści polscy — pisze „Prawda” — korzystali z każdej okazji, by podjąć energiczne ataki na bramkę drużyny moskiewskiej. Sportowcy polscy często zdobywali inicjatywę i stwarzali niebezpieczne sytuacje pod bramką przeciwnika.”
 „Znaczna przewaga gospodarzy — pisze „Izwestia” — mogłaby doprowadzić wiele drużyn do załamania się. Polacy jednak nie tylko bronili się dzielnie, lecz często przechodzili do

Dziś w hali Winy
Włóknarz II - ŁKS II
 Dzisiaj o godzinie 19. w hali Winy odbędzie się mecz o drużynowe mistrzostwo kl. B w hokeju pomiędzy drugimi drużynami Włóknarza i ŁKS-u.
 Ceny biletów 100, 70 i 30 zł.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Podaje się do wiadomości że:
 1. Z uwagi na nieodpowiednie warunki terenowe przenosi się wszystkie zawody wyznaczone komunikatem Nr 2 z dnia 13. 3. 49 r. na dzień 27. 3. 49 r., przy padające zaś w tym dniu rozgrywki wyznaczone jako I termin rundy wiosennej na dzień 18. 4. 49 r. Gospodarze, godziny i boiska pozostają bez zmian. Zarządzenie dotyczy klubów Kl. A i rezerw.

2. Poleca się wszystkim klubom gospodarzom przygotować boiska do rozgrywek przez usunięcie śniegu, wskutek czego przy odwilży boiska nie ulegną niszczeniu.

3. STOSOWNIE DO KOMUNIKATU PZPN NR 4.9 PODAJE SIĘ DO WIADOMOŚCI:
 3 pkt. Zarządzenie w sprawie numeracji na plecach zawodników.
 W uzupełnieniu zarządzenia, ogłoszonego w kom. PZPN 25/48, w sprawie numeracji na plecach zawodników — Wydział Gier i Dyscypliny podaje, że wysokość cyfr winna wynosić 25 cm, a nie jak poprzednio ogłoszono 30 cm. Jednocześnie przypomina się, że zarządzenie w tej sprawie obowiązuje wszystkie kluby I i II klasy Państwowej od dnia 1 marca br.

4. 6 pkt. Przypomnienie w sprawie sznurowych siatek bramkowych.

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN zaleca klubom I i II klasy Państwowej i Klasy A nadlegających poborowi, w terminie do dnia 15 marca br wykazów zawodników podlegających poborowi w

Wykaz należy nadesłać bezpośrednio do PZPN.
 Przewodniczący WG i D: (Krupiński E.)

Zawody narciarskie w Norwegii

OSLO (obsł. wł.). W ramach międzynarodowych zawodów narciarskich rozegrano na skoczni w Holmenkollen otwarty konkurs skoków, który wygrał Norweg Falkanger, przed Pieti kainenem M. (Finlandia).
 Kombinacje norweska wygrał Sannerud (Norwegia), przed Hasu (Finlandia).

Dział oficjalny ŁOZB

Komunikat Wydziału Sportowego Nr 27

1. Zezwala się Ł.K.S.-owi na rozegranie zawodów w Inowrocławiu w dniu 12 i 13 bm.
 2. Delegaci na zawody Ł.K.S. II-Włóknarz II w dniu 10.III.49 r. — ob. Czapia, w dniu 13.III.49 r. „Energetyka” — „D.K.S.” — ob. Krysiak, w dniu 13.III.49 r. „Korab” — „Tramwajarz” — ob. Bednarek.
 3. Nie zezwala się K.S. „Lechia” Tomaszów Maz. na rozegranie zawodów z K.S.Z.M.P. „Znicz” Skiernewice, ponieważ klub ten nie jest zgłoszony do P.Z.B.

A B C sportowca

BIEGI NA PRZELAJ
 Biegi są jedną z najbar dziej atrakcyjnych konkurencji lekkoatletycznych. Większość konkurencji biegowych jest uprawiana na specjalnie przygotowanych do tego celu bieżniach. Nie liczone tylko biegi organizuje się poza bieżniami, w wolnym terenie.
 Do tych ostatnich należą między innymi i biegi na przelaj. Uprawia się je wśród lasów i pól, przeważnie po bezdrożach. Otwarty i nieurzadzony teren stwarza dla biegaczy niezwykle korzystne warunki higieniczne, a ponadto czyni te biegi dużo ciekawszymi, aniżeli „kręcenie” się w kółko po 400—500 mtr. bieżniach. Dlatego też biegi na przelaj dla zawodników, i to nie tylko lekkoatletów, ale i piłkarzy, bokserów, a także przez kandydatów na zawodników. Nie też dziwnego, że w biegach na przelaj corocznie biorą udział masy biegaczy. Dla zawodników z reguły początek i koniec sezonu powinny się rozpocząć i kończyć biegami przejścia z imowej zaprawą na przelaj. Biegi na przelaj odbywane wczesną wiosną są znakomitą formą przejścia z zimowej zaprawy do właściwego treningu. Późnojesienne biegi stanowią natomiast nieodzowne ogniwo wyjścia z pełnego treningu w sezonie w okres koniecznego dla organizmu zawodnika odpoczynku.
 Specjalny rodzaj biegów na przelaj stanowią wiosenne masowe biegi na przelaj, jedna z imprez masowych GUKF. O nich to na piśmie obszerniej w odpowiednim czasie.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

kina

ADRIA — „Cygańska Miłość”
 BAŁTYK — „Radziecka Ukraina”
 BAJKA — „Skarb”
 GDYNIA — Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 10”
 HEL — (dla młodz.) — „Skarb Tarzana”
 MUZA — „Cygański Tabor”
 POLONIA — „Nikt nic nie wie”
 PRZEDWIOSNIE — „Niecierpliwość Serca”
 ROBOTNIK — „Noc w Casablance”
 ROMA — „Guramiszwili”
 REKORD — „Pościg”
 STYLÓWY — „Trzeci Szturm”
 ŚWIT — „Skandal”
 TECZA — „Nikt nic nie wie”

Teodor Dreiser

Tragedia Amerykańska

Usłyszawszy jej płacz ojciec obejrzał się, a domyślając się, że pieszczotka jego ma jakieś zmartwienie, wziął ją w ramiona i szepnął z czułością:
 — Cóż tam mojej córeczce się stało? Kto skrzywdził moje maleństwo?
 Patrzył na strokany twarzyczkę Sondry i słuchał ze zdumieniem i przerażeniem jej powiedzi. A więc o jej pierwszym spotkaniu z Clydem, jej zainteresowaniu, o nieprzychylności Griffithsów dla swego kuzyna, potem o jej miłości, listach do niego... a teraz... teraz takie straszne padło nań oskarżenie... Aresztowali go! A jeżeli to prawda, że jest zabójcą?... Skompromitowała swe nazwisko... nazwisko ojca...
 Płakała bez przerwy, chociaż wiedziała, że może być pewna ojcowskiego przebaczenia i współczucia, jakkolwiek mogłoby się czuć dotknięty jej postępowaniem.
 Finchley, przyzwyczajony, że w domu jego panowały rozsądne, taktowne obyczaje, patrzył na córkę ze zdumieniem, chociaż bez oburzenia.
 — A to dopiero historia! — zawołał w końcu. — Nie spodziewałem się tego nigdy po tobie, Sondro! Muszę przyznać, że to już trochę za grubo! Oskarżony o zabójstwo! I tyś do niego pisywała listy. Są więc u niego albo u prokuratora... mogą zostać ogłoszone!... No, no, no! to szalenie źle z twojej strony, moja Sondro, prawdziwe szalenie! Matka już mi o tym mówiła przed paroma miesiącami, a ja wtedy stanąłem po twojej stronie, pamiętasz? A teraz taka historia! Czemuż mi nic o tym nie mówiłaś, a przynajmniej trzeba było słuchać przestrogi matki... A teraz zaszło tak daleko... Myślałem, że masz do mnie zaufanie... Czy ty jeszcze

nie rozumiesz, że oboje z matką czynimy wszystko dla twojego dobra? No, no! przypuszczałem, że jesteś rozsądniejsza... Doprawdy, byłem tego pewien... Sprawa o zabójstwo i ty jesteś w to wmieszana... Boże Święty!
 Wstał i przemierzał pokój wielkimi krokami, trzaskając palcami z irytacji, a Sondra zalewała się łzami.
 — Czego płaczesz? Cóż ci z tego przyjdzie? Płacz nic na to nie pomoże! Przecież jakoś to przeżyjemy... A co do ciebie, to nie wiem właściwie, co cię w tej sprawie największej boli. Ale przede wszystkim należy dowiedzieć się czegoś pewnego o tych listach.
 Nie pocieszał już pan Finchley Sondry, zostawił ją jeszcze płaczącą i poszedł przede wszystkim do żony podzielić się z nią tą wiadomością. Matka Sondry mocno odczuła ten cios i do końca życia nie mogła zapomnieć o skandalu, który rzucił cieniem na ich domowe ognisko. Następnie Finchley zawołał swego prawnika, Legare Atterbury, prezesa Centralnego Komitetu Stanów Republikańskich, a swego prywatnego doradcę, któremu wytłumaczył przykre położenie, w jakim się znalazła jego córka, i zapytał o radę.
 — Niech się pan nie denerwuje — odrzekł Atterbury. — Myślę, że nie ma czym tak się przejmować. Sądzę, że uda mi się pomyślnie to załatwić. Rozejrzę się w tej sprawie, spróbuję poczynić pewne kroki i zawiadamie pana, co się da zrobić. Kto jest teraz prokuratorem w okręgu Catarauqi? Pomówię z nim i sądzę, że odda mi te listy bez wahania. Chciałbym je mieć w swych rękach jeszcze przed sprawą, gdyby się to jednak nie udało, obiecuję panu solennie, że nazwisko pańskie w procesie wymienione nie będzie. Niechże się więc pan tym nie martwi.
 Stosownie do obietnicy wybrał się do prokuratora Masona i wyluszczył mu, o co chodzi.
 Mason był zdania, że listy te potrzebne są do sprawy, widząc jednak, jak poważnie tę sprawę traktuje pan Atterbury, dodał szybko, że nigdy nie miał na myśl publikowania nazwiska Sondry ani jej listów, lecz zatrzyma je do taj-

nego przejrzania inspekcji sądowej i dopóki Clyde nie zgodzi się na szczerą, dobrowolną wyznaczenie nieznaną jeszcze szczegółów nie odda ich nikomu.
 Finchley, dowiedziawszy się o zamiarach Masona, z całą stanowczością domagał się oddania listów i zapewnił, że w żaden sposób nie zgodzi się na robenie użytku z listów Sondry i jej nazwiska. Atterbury zapewnił wówczas, że użyje takiego argumentu, który skłoni prokuratora do większej względności.
 Pani Finchley z Sondrą, nie chcąc być narażona na zapytania reporterów i ciekawość znajomych, postanowiły wyjechać na resztę lata w jakieś dalsze strony. Wyjechały więc wkrótce ze Stuartem do Narragansett i tam pod nazwiskiem Wilson zaistniały się na sześć tygodni. Pan Finchley zaś wrócił do Lycurgusa.
 Dla tych samych prawie przyczyn przenieśli się Cranstonowie na jedną z Tysiąca Wysp, gdzie również było bardzo wytworne lotnisko. Baggotowie i Harrietowie, którzy nie mieli wyraźnych przyczyn do ucieczki, pozostali nadal w Twelfth Lake i mogli sobie urozmaicać rozmowy dalszymi szczegółami tego strasznego morderstwa, które stało się przyczyną skompromitowania tyłu osób.
 Tymczasem Smillie na życzenie pana Samuela udał się do Bridgeburga i tam po dłuższej rozmowie z Masonem uzyskał pozwolenie odwiedzenia Clyda w więzieniu i zobaczenia się z nim sam na sam. Smillie powiedział Masonowi, że Griffithsowie gotowi są bronić Clyda, o ile okaże się, że wart jest ich opieki. Prokurator zaś prosił Smilliea, żeby chciał przekonać Clyda, że dla swojego dobra powinien dobrowolnie przyznać się do wszystkiego. Nie ma żadnej wątpliwości, że jest winien, proces będzie utrudniony i z rezultatem dla Clyda niekorzystnym; gdyby się jednak przyznał, mogą się znaleźć jakieś okoliczności łagodzące i uniknie się wielkiego skandalu, który spadnie na całe towarzyskie sfery,

nie rozumiesz, że oboje z matką czynimy wszystko dla twojego dobra? No, no! przypuszczałem, że jesteś rozsądniejsza... Doprawdy, byłem tego pewien... Sprawa o zabójstwo i ty jesteś w to wmieszana... Boże Święty!
 Wstał i przemierzał pokój wielkimi krokami, trzaskając palcami z irytacji, a Sondra zalewała się łzami.
 — Czego płaczesz? Cóż ci z tego przyjdzie? Płacz nic na to nie pomoże! Przecież jakoś to przeżyjemy... A co do ciebie, to nie wiem właściwie, co cię w tej sprawie największej boli. Ale przede wszystkim należy dowiedzieć się czegoś pewnego o tych listach.
 Nie pocieszał już pan Finchley Sondry, zostawił ją jeszcze płaczącą i poszedł przede wszystkim do żony podzielić się z nią tą wiadomością. Matka Sondry mocno odczuła ten cios i do końca życia nie mogła zapomnieć o skandalu, który rzucił cieniem na ich domowe ognisko. Następnie Finchley zawołał swego prawnika, Legare Atterbury, prezesa Centralnego Komitetu Stanów Republikańskich, a swego prywatnego doradcę, któremu wytłumaczył przykre położenie, w jakim się znalazła jego córka, i zapytał o radę.
 — Niech się pan nie denerwuje — odrzekł Atterbury. — Myślę, że nie ma czym tak się przejmować. Sądzę, że uda mi się pomyślnie to załatwić. Rozejrzę się w tej sprawie, spróbuję poczynić pewne kroki i zawiadamie pana, co się da zrobić. Kto jest teraz prokuratorem w okręgu Catarauqi? Pomówię z nim i sądzę, że odda mi te listy bez wahania. Chciałbym je mieć w swych rękach jeszcze przed sprawą, gdyby się to jednak nie udało, obiecuję panu solennie, że nazwisko pańskie w procesie wymienione nie będzie. Niechże się więc pan tym nie martwi.
 Stosownie do obietnicy wybrał się do prokuratora Masona i wyluszczył mu, o co chodzi.
 Mason był zdania, że listy te potrzebne są do sprawy, widząc jednak, jak poważnie tę sprawę traktuje pan Atterbury, dodał szybko, że nigdy nie miał na myśl publikowania nazwiska Sondry ani jej listów, lecz zatrzyma je do taj-

niego przejrzania inspekcji sądowej i dopóki Clyde nie zgodzi się na szczerą, dobrowolną wyznaczenie nieznaną jeszcze szczegółów nie odda ich nikomu.
 Finchley, dowiedziawszy się o zamiarach Masona, z całą stanowczością domagał się oddania listów i zapewnił, że w żaden sposób nie zgodzi się na robenie użytku z listów Sondry i jej nazwiska. Atterbury zapewnił wówczas, że użyje takiego argumentu, który skłoni prokuratora do większej względności.
 Pani Finchley z Sondrą, nie chcąc być narażona na zapytania reporterów i ciekawość znajomych, postanowiły wyjechać na resztę lata w jakieś dalsze strony. Wyjechały więc wkrótce ze Stuartem do Narragansett i tam pod nazwiskiem Wilson zaistniały się na sześć tygodni. Pan Finchley zaś wrócił do Lycurgusa.
 Dla tych samych prawie przyczyn przenieśli się Cranstonowie na jedną z Tysiąca Wysp, gdzie również było bardzo wytworne lotnisko. Baggotowie i Harrietowie, którzy nie mieli wyraźnych przyczyn do ucieczki, pozostali nadal w Twelfth Lake i mogli sobie urozmaicać rozmowy dalszymi szczegółami tego strasznego morderstwa, które stało się przyczyną skompromitowania tyłu osób.
 Tymczasem Smillie na życzenie pana Samuela udał się do Bridgeburga i tam po dłuższej rozmowie z Masonem uzyskał pozwolenie odwiedzenia Clyda w więzieniu i zobaczenia się z nim sam na sam. Smillie powiedział Masonowi, że Griffithsowie gotowi są bronić Clyda, o ile okaże się, że wart jest ich opieki. Prokurator zaś prosił Smilliea, żeby chciał przekonać Clyda, że dla swojego dobra powinien dobrowolnie przyznać się do wszystkiego. Nie ma żadnej wątpliwości, że jest winien, proces będzie utrudniony i z rezultatem dla Clyda niekorzystnym; gdyby się jednak przyznał, mogą się znaleźć jakieś okoliczności łagodzące i uniknie się wielkiego skandalu, który spadnie na całe towarzyskie sfery,

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.

Dział oficjalny ŁOZPN-u

Komunikat W.G. i D Nr 4

Wydział Gier i Dyscypliny PZPN przypomina, że ostateczny termin wymiany siatek bramkowych drucianych na sznurkowe minął z dniem 1-go marca br.
 Wobec powyższego od dnia 1 marca wszystkie kluby bez względu na klasę winny dopilnować aby bramki były zaopatrzone w siatki sznurowe.
 5. Komunikatem PZPN z dnia 1 marca 1949 r. za podwójne podpisanie kart zgłoszeń w roku 1948 i 1949 — ukarano niżej wymienionych zawodników 6-cio miesięczną dyskwalifikacją (14. 3. 49 r. — 13. 9. 49 r.) na podstawie § 124 lit „O” Statutu PZPN.